

MAGAZYN SYMPATYKÓW CRACOVII

EPASY



COMARCH

Wywiad

Killer Bania

Węgrzyn
od kuchni

To się dzieje naprawdę

Jedziemy do pierwszej!



Playboy: Wierzę, że Twój syn wyrośnie na wartościowego człowieka...

Nigel Kennedy:

Tak, zostanie kibicem Cracovii.

Sponsorem meczu z Bełchatowem jest



- Już niebawem zostanie wybrany projekt przebudowy stadionu przy ulicy Kałuży mający na celu dostosowanie go do wymogów pierwszoligowych. Na razie trwają prace przygotowawcze. Powstają kolejne wersje projektu.
- W ciągu dwóch tygodni Cracovia i Górnik Wieliczka podpiszą umowę o współpracy pomiędzy tymi klubami. Na razie współpraca obu klubów zaowocowała tym, że do „Pasów” trafił Michał Świsłak, a w odwrotnym kierunku powędrowali Grzegorz Baran, Tomasz Podsiadło i Robert Ziółkowski.
- Jeszcze w październiku dojdzie do podpisania umowy z firmą Strabag, na mocy której MKS Cracovia SSA stanie się właścicielem kontenerów klubowych stojących przy ul. Kraszewskiego. W zamian za odstąpienie popularnych „baraczków” Austriacy dostaną reklamę na stadionie.
- W najbliższym czasie powstaną najprawdopodobniej dwa dodatkowe sektory z fotelikami od ul. Focha.
- MKS Cracovia zamierza zainstalować własne nagłośnienie na swoim stadionie. Za dotychczasowe, które nie było własnością spółki płaciła ona spore pieniądze, bo 1000 zł od meczu, dlatego postanowiono to zmienić. Inwestycja powinna zwrócić się w ciągu roku.
- W kabinach budynku stadionowego odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Sponsorów sekcji piłki nożnej. W jej skład weszły firmy: Golemo, Greek Trade, Grupa 100, Hotel Orient, Kabanosik, Roban, Ryda.
- Od meczu z Bełchatowem nasi najznakomitsi goście będą mogli się poczuć wreszcie dowartościowani. W kabinach budynku stadionowego powstał bowiem barek dla VIP-ów.
- W najbliższym czasie kibice Cracovii dostaną do rąk nowe wydawnictwa o swoim klubie. Będą to folder klubowy i sekcji piłki nożnej oraz kalendarze na 2004 rok.
- Już niebawem na stadionie przy ul. Kałuży zostanie zainstalowany zegar elektroniczny. Ułatwi on z pewnością oglądanie spotkań kibicom „Pasów”.

Ścigać Cracovię

„Pasy” się zmieniły – zapewne świetnie Państwo to zauważyliście. Nowa winieta, nowe nagłówki stron, skorygowany krój czcionek, układ stron, nowe rubryki.

Mam nadzieję, że zmiany się spodobają. Uznaliśmy, że 21 numerów w starym układzie – to wystarczy. Pismo musi złapać drugi oddech, musi się rozwinąć, unowocześnić. Chciałoby się powiedzieć w naszym przypadku – „Pasy” powinny nadążyć za tempem zmian w Cracovii, ścigać dynamiczną Cracovię.

Idea zmian jest prosta: pismo ma być ładniejsze, bardziej uporządkowane (czytelniejszy podział na część bieżących informacji i tekstów ponadczasowych) i lepiej dopasowane graficznie (1 strona!) do tempa wydawania magazynu. W końcu „Pasy” to już nie miesięcznik, tylko „mecznik”, co wymusza rozbudowę działu informacyjnego i żywszy sposób łamania i redagowania pisma.

Wydanie, które Państwo czytacie wchłonęło dopiero część planowanych zmian. Jest już nowa winieta, nowe rubryki (Sylwetka, bez piłki, newsy, „pasmanteria”), ale to dopiero początek zmian. W najbliższym czasie spodziewacie się Tematu Numeru, Wywiadu Numeru, kilku stałych drobnych rubryk oraz... komiksu. Z nadzieją, że zmiany wydadzą się Państwu fajne – pozdrawiam i życzę pasiastej lektury.

Nadredaktor



Pasiastych snów.

Firma Handlowo-Usługowa

HEKTOR

✦ OCHRONA MIENIA ✦ SPRZĄTANIE

30-732 Kraków, ul. Gliniana 15/86

tel./fax (012) 653 42 59, e-mail: hektor7@op.pl

Oddano do druku: 8.10.2003

Cracovia to nie tylko zawodnicy i działacze. To także kibice. Zarówno ci znani i popularni, jak i inni, mniej znani. Postaramy się przybliżyć sylwetki i jednych i drugich – przez przeprowadzone z nimi wywiady. Na pierwszy ogień – Ewelina.

To my kibice

Wierna od żłobka

- Dlaczego Cracovia?

- Kibicem Pasów jest mój Tato i to On zabrał mnie na pierwszy mecz, jak miałam trzy lata. I tak już zostało.

- Oczywiście świetnie pamiętasz ten pierwszy mecz?



- Oczywiście, że świetnie nie pamiętam...

- A jaki mecz utkwił Ci w pamięci?

- Na pewno Cracovii z Wisłą w drugiej lidze w 1996 roku. Ale ja kibicuję przede wszystkim hokejowi!

- Jaki mecz hokeja najlepiej pamiętasz?

- Kilka, na przykład z ostatniego sezonu z Orlikiem.

- Same przegrane mecze pamiętasz?

- No nie, na przykład z Polonią Bytom, który wygraliśmy. Dzisiaj też źle nie było...

- Kibicujesz piłkarzom i hokeistom. Bardziej tym drugim. Dlaczego?

- Na hokeju przez cały czas się coś dzieje...

- A na piłkę ręczną pań też chodzisz?

- Nie, wolę panów...

- Zrozumiałe – jesteś przecież młodą kobietą. A skoro już jesteśmy przy panach, to powiedz, który z zawodników Cracovii podoba Ci się najbardziej. Ale nie ze względów sportowych.

- Wszyscy są fajni, ale, jak mam wybrać to... hmm. Z piłkarzy – Łukasz Szczoczarz i Artur Czerwiec.

- A z hokeistów?

- Grzegorz Gąska i Ślusarczyk

- No to może powiesz kto ze znanych Ci kibiców Cracovii jest najbardziej przystojny?

- Proszę o kolejne pytanie!

- Na mecze chodzisz sama?

- Nie, z pasiastymi znajomymi.

- Jeździsz też na wyjazdy?

- Tak, jeśli mam czas. Byłam na przykład na meczu sparingowym Cracovii ze Stalą Mielec w lipcu.

- A gdzie najchętniej siadasz podczas meczów?

- Na piłce – oczywiście w młynie, a na hokeju – za bramką Cracovii.

- Doping to w części Twoja zasługa, bo Ty też zdzierasz gardło w młynie, a zatem jaka jest Twoja ulubiona przyspiewka?

- „Hokejowy Klub Sportowy – CRACOVIA!!!”. Inne też. Chciałabym, aby na meczach był doping dla Cracovii, a jak najmniej śpiewania o tym jaki jest klub z drugiej strony Błoń, no chyba, że zagramy z nimi.

- Czego życzyłabyś sobie i Cracovii w tym sezonie?

- Oczywiście awansu i piłkarzy i hokeistów. A jeśli się nie uda – to trudno. Ale chciałabym aby nie poddawali się i walczyli w każdym meczu ile mają sił.

rozmawiali: Miś & Karvin

Biura na Kabel

W połowie listopada do budynku przy byłym stadionie Kabla na ul. Wielickiej zostaną przeniesione klubowe biura, której do tej pory znajdowały się w kontenerach przy Kraszewskiego. Budynek na Wielickiej został już gruntownie wyremontowany od wewnątrz. Wymieniono okna, posadzki, zmieniły się szatnie, łazienki. Remont elewacji nastąpi w późniejszym terminie. Zarząd MKS Cracovia SSA planuje utworzyć tam centrum dystrybucji pamiątek klubowych.

Już teraz działa tam fitness, biznes naszego piłkarza **Pawła Nowaka**. Zajęcia są prowadzone przez jego dziewczynę **Paulinę Włodarską**, studentkę AWF-u. Można także skorzystać z siłowni, sauny, a ci, którzy wolą się nie przećwiczać mogą spędzić czas w kawiarni.

Gadżety Cracovii



Od kilku tygodni trwała akcja porządkowania spraw związanych z klubowymi pamiątkami. Do tej

pory dystrybucja gadżetów Cracovii nie była skoordynowana. Teraz to się zmieniło. – Klub postanowił skoordynować całą dystrybucję pamiątek. Każdy kto chce sprzedawać pamiątki Cracovii musi uzyskać od niej na to zgodę i podpisać stosowną umowę – powiedział odpowiedzialny za sprawy związane z klubowymi gadżetami Rafał Omasta. Dlatego likwidowano punkty, w których nielegalnie sprzedawano pamiątki.

- W tej sytuacji gadżety Cracovii można na razie nabywać w siedzibie klubu przy ul. Kraszewskiego oraz podczas meczów piłkarskich na stoisku na koronie stadionu, ale w najbliższym czasie będą także otwarte inne punkty – dodał Omasta.





Piotrek Bania i 1-0!

Piątka do zera!

X kolejka, 27 września 2003

Cracovia – KSZO Ostrowiec

Świętokrzyski 5-0 (2-0)

„Pasy” zaaplikowały swojemu przeciwnikowi tym razem pięć bramek i wygrały czwarty mecz z rzędu, a w trzecim z kolei nie straciły żadnego gola. Cracovia zagrała z polotem, zdobywając bramki zarówno po stałych fragmentach, jak i wykańczając akcje z gry.

Pierwszą bardzo groźną sytuację gospodarze mieli w 11. min. **Paweł Nowak** zagrał długie podanie na prawą stronę do **Marcina Makucha**, a ten wbiegając w pole karne źle przymierzył i trafił tylko w boczną siatkę. Trzy minuty później z rogu zacentrował **Łukasz Kubik** (zastępował

pauzującego za kartki **Arkadiusza Barana**), do „główki” najlepiej wyskoczył **Piotr Bania** i uderzeniem z kilku metrów otworzył wynik meczu. W 31. min akcję rozpoczął **Piotr Giza**, podał do Nowaka, ten odegrał koledze, a „Gizmo” przełożył sobie piłkę z prawej (lepszej) nogi na lewą, ograł obrońcę KSZO i mocnym uderzeniem w kierunku drugiego słupka nie dał szans **Tomaszowi Dymanowskiemu**.

Goście groźnie zaatakowali pod koniec pierwszej połowy, ale wtedy swoją klasę udowodnił **Sławomir Olszewski**. W 39. min sparował na róg strzał **Davora Tasicia**, w 40. wybił zmierną w „okienko” piłkę po uderzeniu **Dariusza Pietrasiaka**, a w 43. znowu nie dał się zaskoczyć Tasicowi.

Na początku drugiej odsłony dwójkową akcję zaprezentowali Nowak z Kubikiem, ale

strzał tego ostatniego był za słaby, aby zaskoczyć Dymanowskiego. W 53. min jeszcze raz musiał zażegnać niebezpieczeństwo Olszewski – wygrał pojedynek sam na sam z Tasicem.

Cracovia: Olszewski – Wacek (46. Radwański), Skrzyński, Węgrzyn, Baster (80. Kolasa) – Makuch, Giza, Kubik, Nowak – Bania, Szczoczarz (65. Zawadzki).

KSZO: Dymanowski – Wróbel, Rzeczycki, Wieprzć – Sykuła (46. Sobczak), Powroźnik, Pietrasiak, Tasić, Cieślowski (63. Giermasiński), Zajączkowski – Kanarski (76. Głuc).

Sędziował Andrzej Kusak z Częstochowy. Żółte kartki: Wróbel, Wieprzć. Widzów 4000.

Sławek Olszewski

Wybronił, co miał

„Pasy” wygrały z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 5-0, nie oznacza to jednak, że bramkarz Cracovii **Sławomir Olszewski** był bezrobotny w całym meczu. Szczególnie pod koniec pierwszej połowy musiał trzy razy wykazać się swoim kunsztem, żeby wybronić zespół przed stratą gola. – Najtrudniejsza była ta sytuacja, po której wybiłem piłkę zmierną w „okienko” (strzelał Dariusz Pietrasiak w 40. min). Wtedy w zespole nastąpił moment rozluźnienia, prowadziliśmy 2-0, poczuliśmy się trochę za pewnie i przeciwnicy to wykorzystali stwarzając sobie kilka okazji – powiedział Olszewski. Z kolei na początku drugiej odsłony musiał ratować zespół w sytuacji sam na sam. – Czekaniem do końca co zrobi przeciwnik. Tasić wypuścił sobie za daleko piłkę i zdążyłem z interwencją. Potem zderzyliśmy, była chwila przerwy, ale to tylko lekkie stłuczenie kostki – stwierdził bramkarz „Pasów”. Za ładne parady kibice nagrodzili go skandowaniem imienia i nazwiska – „na dwie strony”.

W 67. min kolejną asystę na swoim koncie zanotował Nowak, który dośrodkował z lewej strony, a precyzyjną „główką” popisał się **Marcin Makuch**. Dla tego drugiego był to pierwszy gol zdobyty uderzeniem głową w seniorskiej karierze! Kolejne gole dla „Pasów” były już tylko kwestią czasu. Najpierw w 73. Bania strzałem z 18 metrów przy słupku uzyskał swoją siódmą bramkę w drugoligowych rozgrywkach, a dwie minuty później równie precyzyjnym uderzeniem, tyle że z 16 m popisał się Makuch.

Podczas tego meczu mięsień dwugłowy lekko naciągnął **Tomasz Wacek**, ale nie było to nic poważnego i „Witia” mógł zagrać w spotkaniu z Podbeskidziem.

(pieprz)

Spotkanie z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski było pierwszym, w którym Łukasz Kubik grał przez 90 minut.

- Jestem szczęśliwy. Zagrałem cały mecz, w końcu, trener dał mi szansę. Swoją postawą chyba udowodniłem, że potrafię grać w piłkę, że jednak miejsce w drużynie

Łukasz Kubik

Mogę lepiej



mi się należy. Jestem przekonany, że mogę grać lepiej. Pewne braki są, ale wydaje mi się, że jest to kwestia paru dni, paru treningów i będę grał na jeszcze wyższym poziomie - stwierdził „Kuba”.

- Cieszę się, że wygraliśmy i to efektywnie, a mnie dwa razy udało się asystować przy bramkach kolegów. Mam nadzieję, że nadal będziemy podtrzymywali tę passę, która teraz trwa i wygramy kolejne mecze, w których zmierzmy się m.in. z Bełchatowem, Pogonią Szczecin czy Szczakowianką Jaworzno. Nasza forma rośnie, ale najważniejsze, aby jej apogeum przyszło właśnie na spotkania z tymi rywalami, bo oni także chcą się liczyć w walce o ekstraklasę - dodał Kubik. (p)

Marcin Makuch

Mój pierwszy raz

Przed sezonem Marcin Makuch stwierdził, że chciałby w nowych barwach strzelić przynajmniej tyle bramek (10), ile zdobył w poprzednim sezonie w barwach Hutnika. Po meczach z Zagłębiem Lubin i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski zrealizował prawie połowę planu, bo ma na swoim koncie już cztery gole.

- Pierwszą bramkę w spotkaniu z KSZO zdobył Pan uderzeniem głową. To nieczęsty wypadek w Pana karierze.

- To był nawet mój pierwszy raz. Dotąd w karierze seniorskiej nigdy nie udało mi strzelić gola z „główki”. Gra głową nie jest moją najsilniejszą stroną. Jak się jednak okazuje na wszystko przychodzi pora.

- Druga bramka została zdobyta po strzale lewą nogą. To też rzadkość.

- Nieczęsto się to zdarzało, ale dużą zasługę przy tym голу miał Piotrek Bania, który bardzo ładnie wyłożył mi piłkę i miałem praktycznie całą bramkę odstępniętą, wystarczyło tylko umieścić w niej futbolówkę.

- Pana bramki padły w sytuacji, gdy prowadziliście już 2-0, a potem 4-0 i już kontrolowaliście grę.

- Wiadomo, że lepiej się gra, gdy się prowadzi. Wtedy łatwiej jest stwarzać sobie sytuacje podbramkowe, z których można zdobyć kolejne gole i cieszyć się, że to mnie się akurat udało.

- Na początku meczu miał Pan także doskonałą okazję, aby otworzyć wynik, ale trafił Pan tylko w boczną siatkę.

- Niepotrzebnie zdecydowałem się wtedy na uderzenie ze szpica. Bramkarz gości nie zdążył co prawda zareagować, ale piłka nie wpadła do siatki.

- To był wasz najłatwiejszy mecz w tym sezonie?

- Ja bym tak nie powiedział. KSZO w pierwszej połowie miało sytuacje i gdyby Sławek Olszewski ich nie obronił i wpadłaby kontaktowa bramka, to różnie mogło być.

- No właśnie, co się stało w końcówce pierwszej połowy, gdy rywal kilka razy wam zagroził?

- Po prostu ostrowianie na jakiś czas przejęli inicjatywę, na szczęście mieliśmy dobrze dysponowanego Sławka w bramce. Druga połowa była już łatwa, KSZO opadło bowiem z sił i wypunktowaliśmy ich.

rozmawiał: **Paweł Pieprzyca**



Tak się strzela historyczne gole z „banki”.



Fot. Stanisław Malec

Chłopcy cieszą się po wygranej w Bielsku-Białej

Radość w deszczu

XI kolejka, 27 września 2003
Podbeskidzie Bielsko-Biała
Cracovia 0-3 (0-1)

Cracovia zagrała w Bielsku bardzo dobrze i po raz piąty raz z rzędu wygrała w lidze.

Wyższość „Pasów” nie podlegała dyskusji, choć początek drugiej połowy należał do gospodarzy, ale nie potrafili oni wykorzystać żadnej, z nielicznych, okazji. Od początku spotkania w Bielsku padało i to dość mocno, dlatego Cracovia starała się wykorzystać tę sytuację i oddawała sporo strzałów z dystansu. Początkowo czynił to **Piotr Giza**, ale nie mógł zna-

leźć drogi do bramki Podbeskidzia. Ta sztuka udała się w końcu **Marcinowi Makuchowi** w 38. min, jednak przy dłuższej pomocy **Łukasza Merdy**. Pomocnik Cracovii zdecydował się na strzał z 30 m, piłka skozłowała przed bramkarzem zupełnie go myląc i wpadła do siatki. Bielszczanie w drugiej połowie początkowo zepchnęli „Pasy” do defensywy, ale nie zdołali strzelić gola. Groźnie pod bramką **Sławomira Olszewskiego** było w 50. min, gdy z wolnego mocno, jednak minimalnie niecelnie strzelił **Marcin Klaczka**, w 64. i 69., gdy nieznacznie pomylili się „główkując” **Jarosław Bujok** i **Tomasz Kazimierowicz**. Cracovia wypro-

wadzała z kolei groźne kontry. Jeszcze w 65. min uderzenie Makucha z pola karnego wybronił Merda, a w 74. po strzale Giza z dystansu piłka trafiła w poprzeczkę, ale w 77. min było już właściwie po meczu. Z lewej strony zacentrował **Paweł Nowak**, jeden z zawodników gospodarzy źle wybił piłkę, doszedł do nie **Piotr Bania** i uderzeniem z woleja z 14 m pokonał Merdę. To już ósma bramka „Baniowego”, lidera drugoligowych strzelców, w tym se-

PODBESKIDZIE: Merda - Jendryczko, Piekarski, Bujok - Żukowski (46 Kazimierowicz), Agafon, Uzoma, Klaczka, Zdolski (40 Szłapa) - Salami, Rączka (78 Stalmach).

CRACOVIA: Olszewski - Wacek, Skrzynski, Węgrzyn, Baster (59 Radwański) - Makuch (89 Zawadzki), Giza, Baran, Nowak - Dudziński (55 Szczoczarz), Bania.

Sędziował Tomasz Witkowski z Warszawy. Żółte kartki: Rączka, Jendryczko - Giza, Radwański. Widzów 4500.

zonie. Po tej sytuacji drużyna zrobiła kotłuskę dla **Marka Bastera**, któremu parę dni temu urodziła się córka Marlenka. Ten gol zupełnie załamał Podbeskidzie, co wykorzystala Cracovia strzelając następną bramkę w 85. min. Piłkę w środku pola wywalczył **Arkadiusz Baran**, podał do Nowaka ten zacentrował w pole karne, gdzie był już „Baranek” i strzałem głową z kilku metrów skierował futbolówkę do siatki.

Po spotkaniu cały stadion zgotował piłkarzom „Pasów” owację na stojąco. - Zagraлиśmy mądrą piłkę, zdyscyplinowaną taktycznie. Cieszy mnie zwycięstwo, cieszy mnie styl w jakim zostało ono odniesione i cieszy mnie komplet punktów wywieziony z gorącego terenu - powiedział po spotkaniu Stawowy. **(pp)**

W sektorze - 600 Pasów! I jeszcze na głównej - ok. 150! To był nasz liczny wyjazd.



Fot. Stanisław Malec



Fot. Stanisław Malec



Fot. Maciej Gillet

„Skrzynia” gra dojrzałe

Łukasz Skrzyński

Dojrzała gra

- Kolejny, już czwarty, na zero w tyłach, ale szczególnie na początku drugiej połowy gospodarze was trochę przycisnęli.

- Nie cofnęliśmy się, tylko Podbeskidzie przy niekorzystnym dla siebie wyniku rzuciło wszystko na jedną szalę i starało się za wszelką cenę zmienić rezultat. My staraliśmy się spokojnie czekać na rozwój wypadków, przewi-



Wojciech Stawowy, trener Cracovii: - Dziękuję naszym piłkarzom za wspaniałe spotkanie.

To była dla nas piąta wygrana z rzędu. Nie przyszła nam ona jednak łatwo. Wiedzieliśmy, że rywal będzie zdeterminowany, że będzie grał o życie. Ale mój zespół zagrał nie tylko skutecznie, ale mądrze taktycznie. Cieszy mnie styl zwycięstwa, 3 punkty zdobyte na trudnym terenie. Sprawiliśmy miły prezent licznie przybyłym naszym kibicom, którzy wspaniale dopingowali nas w Bielsku. Zmieniłem w 60 minucie **Marka Bastera**, bo doznał lekkiej kontuzji mięśnia dwugłowego. Ale to nic groźnego. Lepiej jednak dmuchać na zimne. **Marcin Dudziński** sporo się nabiegał, grał po raz pierwszy po kontuzji, stąd jego zmiana na **Łukasza Szczoczarza**.

dując, że któraś z naszych kontr powinna przynieść powodzenie. Kontrolowaliśmy jednak przebieg wydarzeń na boisko, było widać naszą dojrzałość w grze, graliśmy konsekwentnie.

- W poprzednich meczach, w ich końcówkach, często do przodu szedł **Kazimierz Węgrzyn**, teraz Pan także postanowił włączyć się do akcji ofensywnej. Koledzy jednak Pana nie zauważyli.

- Kontrę wyprowadzał **Paweł Nowak**, ja robiłem mu miejsce, starałem się zasugerować jednego z obrońców, żeby poszedł w moją stronę. Trener pozwala nie tylko bocznym, ale i środkowym obrońcom włączać się do akcji ofensywnych jeśli nadarzy się okazja.

- Od kilku spotkań paru zawodników Cracovii gra z trze-

ma żółtymi kartkami na koncie, w tym Pan, ale nie łapiecie czwartej.

- My nie faulujemy złośliwie. Jeżeli sędzia potrafi „przeczytać” grę to widzi to i nie pokazuje niepotrzebnych kartek. Piłka jest przecież twardą, męską grą.

Arkadiusz Baran

Bardzo długo czekałem na tego gol. W styczniu ze Stali Rzeszów trafiłem do Cracovii. Od prawie blisko roku jakoś piłka nigdy nie chciała wpaść po moim strzale do bramki. I doczekałem się. Gol to w dużej części zasługa **Pawła Nowaka**, który idealnie podał mi piłkę ze skrzydła. Nie pozostało mi nic innego, jak postać ją do siatki.



Piotr Giza

- Cieszę się, że wygraliśmy i zaprezentowaliśmy się z dobrej strony. Szkoda tej żółtej kartki, którą złapałem zupełnie niepotrzebnie. Za długo holowałem piłkę i ją straciłem, a potem chciałem naprawić swój błąd i sfaulowałem rywala. Natomiast jeśli chodzi o strzał w 74. Min to miałem nadzieję, że wejdzie. Niestety, zabrakło paru centymetrów i było tylko spojenie słupka z poprzeczką.

GABINET STOMATOLOGICZNY



lek. stom. **Michał Sowa**

lek. stom. **Andrzej Bill**

PEŁNY ZAKRES LECZENIA M.IN.:

• PROTETYKA • CHIRURGIA • ORTODONCJA • RENTGEN

WIELICZKA, ul. Szpunara 24a

Gabinet czynny: pon.-pt 9⁰⁰-21⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

tel. 291-55-45, www.stomatolog.biz.pl



Fot. Maciej Gillert

Skaczemy wyżej niż inni

Punkt za liderem

Tabela II ligi

| | | | |
|---------------------------|----|----|-------|
| 1. MKS Pogoń | 11 | 24 | 23-7 |
| 2. Gracovia | 11 | 23 | 22-9 |
| 3. Zagłębie Lubin | 11 | 23 | 16-7 |
| 4. GKS Bełchatów | 11 | 21 | 17-11 |
| 5. Jagiellonia Białystok | 11 | 20 | 17-11 |
| 6. Radomsko | 11 | 18 | 15-15 |
| 7. Ruch Chorzów | 11 | 16 | 18-12 |
| 8. Piast Gliwice | 11 | 16 | 13-15 |
| 9. Szczakowianka J. | 11 | 12 | 20-11 |
| 10. Arka Gdynia | 11 | 12 | 8-11 |
| 11. Podbeskidzie | 11 | 12 | 13-21 |
| 12. ŁKS | 11 | 11 | 10-12 |
| 13. Tłoki Gorzyce | 11 | 11 | 13-17 |
| 14. Stasiak Opoczno | 11 | 11 | 10-17 |
| 15. Aluminium | 11 | 8 | 8-15 |
| 16. Polar Wrocław | 11 | 7 | 11-22 |
| 17. KSZO Ostrowiec | 11 | 7 | 8-21 |
| 18. Błękitni Stargard Sz. | 11 | 3 | 6-19 |

X kolejka

Jagiellonia Białystok – Pogoń Szczecin 1-2 (0-2): Tyczkowski 90. – Bugaj 35., Batata 44. Czerwona kartka – Kośmicki (Jagiellonia, 65., za drugą żółtą).

Ruch Chorzów – Tłoki Gorzyce 1-1 (0-1): Śrutwa 74. – Murdza 7.

Błękitni Stargard – GKS Bełchatów 0-2 (0-1): Pawlusiński 36., Kolenkowicz 52.

Piast Gliwice – Podbeskidzie Bielsko Biała 2-0 (0-0): Kaszowski 56., Gontarewicz 72.

Stasiak Opoczno – Szczakowianka Jaworzno 1-3 (1-2): Bała 31. – Wiśniewski 16., Iwański 20. karny, Kompała 82.

Radomsko – ŁKS 1-1 (1-1): Folc 45. – Wachowicz 11. Czerwona kartka – Sierant (ŁKS, 63., druga żółta).

Arka Gdynia – Aluminium Konin 1-1 (0-1): Kukulski 90. – Wojciechowski 14.

XI kolejka

Tłoki – Radomsko 1-1 (1-0): Józefowicz 15. – Józwiak 77. karny.

GKS Bełchatów – Piast 1-0 (1-0): Pawlusiński 38. Czerwona kartka – Kolenkowicz (GKS).

Polar Wrocław – Stasiak Opoczno 0-1 (0-0): Feliksiak 66.

Szczakowianka – Ruch Chorzów 1-0 (0-0): Kompała 90.

Aluminium – Jagiellonia 1-0 (0-0): Cichos 47. Czerwona kartka – Dzienis (Jagiellonia 87).

Pogoń – Błękitni Stargard 2-1 (2-1): Bugaj 14., 30. – Adamski 32.

KSZO – Zagłębie 0-5 (0-2): Murdza 5., 54., Piętka 14., Kowalski 59., Niciński 80.

ŁKS – Arka 1-1 (1-1): Bolimowski 25. – Pudysiak 34.

McArthur

BUTY SPORTOWE



www.mcarthur.com.pl



Fot. Maciej Gillert



Czołówka naszego plebiscytu **Piłkarz Sezonu** jest stała. Po trzeciej odsłonie, która objęła 10. i 11. kolejkę na podium nic się nie zmieniło. Na czele wciąż pozostaje Kazimierz Węgrzyn, za nim plasuje się Arkadiusz Baran, a na trzecim stopniu ciągle Łukasz Skrzyński.

Najlepszym zawodnikiem dwóch ostatnich kolejek okazał się **Piotr Bania**, dzięki czemu awansował z piątej na czwartą pozycję. Z kolei o miejsce niżej zsunął się **Sławomir Olszewski**. Na pozostałych pozycjach prawie nic się nie zmieniło. Tylko **Paweł Nowak** wskoczył z siódmego na szóste miejsce, które zajmuje ex aequo z **Piotrem Gizą**.

Prowadzenie Węgrzyna jest bezdyskusyjne. Nie może to jednak dziwić, ponieważ jest jedynym zawodnikiem, który punktował we wszystkich dotychczasowych 11 kolejkach.

Taką samą sytuację mógł mieć drugi w klasyfikacji „Baranek”, ale w meczu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski nie załapał się do pierwszej piątki klasyfikacji, jednak chyba tylko dlatego, że w tym spotkaniu musiał pauzować z powodu żółtych kartek.

Trzecie miejsce zajmuje „Skrzynia”. Razem z Węgrzynem są uważani za najlepszą parę stoperów w drugiej lidze. To widać także w naszych ocenach.

Tuż za podium plasuje się „Baniowy”. Kapitan Cracovii jest liderem strzelców drugiej ligi, mając na swoim koncie osiem bramek, które strzelił w ośmiu meczach, ponieważ w trzech musiał pauzować, w jednym za kartki, a w dwóch z powodu kontuzji. Na piątej pozycji jest Olszewski. Sławek od 386 minut nie dał się pokonać zawodnikom rywali. Przypominamy, że oceny wystawili członkowie redakcji „Pasów” i internauci, którzy na forum, po każdej kolejce, dokonują osądu postawy piłkarzy w białoczerwonych barwach.

A oto czołowe piątki każdej kolejki (za I miejsce 5 pkt, II - 4..., V - 1):

X kolejka (KSZO) - 1. Bania, 2. Olszewski, 3. Makuch, 4. Skrzyński, 5. Węgrzyn;

XI kolejka (Podbeskidzie) - 1. Bania, 2. Nowak/Skrzyński/Węgrzyn, 3. Baran/Giza, 4. Makuch, 5. Olszewski



1. **Kazimierz Węgrzyn**
- 37 punktów



2. **Arkadiusz Baran** - 32



3. **Łukasz Skrzyński** - 24



4. **Piotr Bania** - 21



5. **Sławomir Olszewski** - 20

6/7. Piotr Giza i Paweł Nowak - 13

8. Marcin Makuch - 12

9. Marek Baster - 6

10/11. Marcin Dudziński i Łukasz Szczoczarz - 5

12/13. Wojciech Ankowski i Dariusz Zawadzki - 2



Fot. Edward Karczmorski

- Co trzeba zrobić, aby prowadzić w klasyfikacji strzelców?

- Trzeba być skutecznym.

- To wystarczy?

- Trzeba też mieć troszkę szczęścia. Nigdy nie umiałem tego wytłumaczyć. Taki rodzaj pytań zawsze pada, gdy napastnik strzela bramki na zawołanie albo, gdy nie trafia kilka meczów z rzędu. Przecież można mieć wyborne sytuacje i nie wpisać się na listę strzelców albo odwrotnie, zdobywać gole nie mając stuprocentowych okazji.

- W tym sezonie ma Pan ten patent na bramki, strzelił Pan osiem w ośmiu meczach.

- Cieszę się, że tak to się układa. Początek sezonu był bowiem dla mnie ciężki. Po ostatnim spotkaniu w trzeciej lidze byłem załamany, ponieważ złapałem czwartą żółtą kartkę i musiałem pauzować na inaugurację nowych rozgrywek, a potem przyplątała się kontuzja, dwa mecze przerwy, i bałem się o swoją formę, sądziłem, że dłużej ją będę musiał odbudowywać.

- Ciekawym jest to, że dla Pana druga liga to nowość, a mimo to strzela Pan bramki na zawołanie.

- Miałem tylko dwudziestominutowy epizod w tej klasie rozgrywkowej, stąd też jestem zaskoczony taką sytuacją. Przed sezonem nie przypuszczałem, że to się tak fajnie dla mnie ułoży.

- W tamtym sezonie również strzelał Pan dużo goli, ale wtedy liderem strzelców był Wojtek Ankowski, teraz Pan go zmienił w tej roli.

- Na szczęście strzelanie bramek nie spoczywa tylko na jednym zawodniku. Mamy bardzo dobrą drużynę, a każdego z piłkarzy z szóstki ofensywnej stać na strzelanie goli. Robią to przecież i **Piotrek Giza**, i **Arkadiusz Baran**, i **Marcin Makuch**, który ostatnio zdobył pięć bramek.

Wraz z Arturem Bugajem z Pogoni Szczecin lideruje klasyfikacji drugoligowych strzelców. W 11 kolejkach zdobył osiem bramek. Trzeba jednak przypomnieć, że kapitan Cracovii nie wystąpił w trzech spotkaniach, inauguracyjnym drugoligowym sezon meczu z Polarem Wrocław (pauzował za żółte kartki) oraz z Ruchem Chorzów i Radomskiem (leczył kontuzję).

Piotr Bania o skuteczności i szczęściu

Killer!

- Gdy wrócił Pan na boisko po kontuzji występował Pan w linii ataku z trzema napastnikami: Wojciechem Ankowskim, Łukaszem Szczoczarem i Marcinem Dudzińskim. Jak się Panu gra, co chwilę, z innym kolegą?

- Nie ukrywam, że z Wojtkiem znam się najlepiej, gdyż całą trzecią ligę przegraliśmy razem. W danej sytuacji wiem, jak on może zachować się na boisku. Z Łukaszem i Marcinem muszę się lepiej poznać, ale sądzę, że szybko się „dotrzemy” bo to też są bardzo dobrzy zawodnicy. Plusem jest sytuacja, że w ataku jest silna konkurencja, ponieważ wpływa to na walkę o miejsce w napadzie podczas treningów i pozwala Wojciechowi Stawowemu wybrać na każdy mecz dwójkę najlepszych napastników.

- Początek w waszym wykonaniu był niezbyt imponujący. Wygrywaliście u siebie, ale na wyjazdach było zdecydowanie gorzej. Co się stało od spotkania w Gliwicach, że idziecie jak burza?

- Zwycięstwo z Piastem było nam bardzo potrzebne. Każdy zdawał sobie sprawę, że wygrana na wyjeździe pozwoli uwierzyć nam w siebie i tak się stało.

- Może taki średni początek wynikał z tego, że beniaminek musi zapłacić frycowe?

- Zgadza się. Tak się stało m.in. w Opocznie i Radomsku.

- Po ostatnich waszych meczach i wysokich zwycięstwach kibice są już przekonani, że Cracovia w przyszłym sezonie zagra w ekstraklasie. Wy też tak sądzicie?

- Absolutnie nie. Do końca rundy jesiennej jest jeszcze sześć spotkań, potem kolejnych 17. Na razie mamy taki cel, aby zająć jak najwyższe miejsce w tej rundzie. Koncentrujemy się na danym meczu, żeby wypaść w nim jak najlepiej, żeby zaprezentować się z najlepszej strony, a wyniki, można powiedzieć, przychodzą same.

- Przed wami dwa bardzo ciężkie spotkania z Bełchatowem i Pogonią, która prowadzi w drugiej lidze.

- Te mecze pokażą na co naprawdę nas stać. Zarówno Bełchatów, jak i Pogoń są mocnymi zespołami, a do Szczecina jedziemy.

- Ile bramek Piotr Bania strzeli w tej rundzie? 17 w 17 meczach?

- Nie sądzę, aby tak było. Oczywiście chciałoby, żeby tak się stało. Najważniejsze, aby drużyna wygrywała, a ile ją zdobędzie goli to już jest mniej ważne.

rozmawiał: **Paweł Pieprzyca**



PEUGEOT

Promocje 5-10-15%

Pięciolecie Salonu



www.golemo.peugeot.com.pl

Auto Centrum GOLEMO

Salony:

Kraków, tel.: (12) 269 22 52, ul. Grota Roweckiego 6 (7 dni w tygodniu)

Trzebinia, tel.: (32) 611 01 97, ul. T. Kościuszki 39

Wadowice, tel.: (33) 873 47 50, ul. Lwowska 72

Nowy Targ, tel.: (18) 266 40 14, 0 607 305 255, ul. Podtatrzańska 3

SERWISY I STACJE KONTROLI POJAZDÓW

Kraków, tel.: (12) 269 22 82, ul. Grota Roweckiego 6

Nowy Targ, tel.: (18) 266 40 13, 0 609 224 555, ul. Podtatrzańska 3

Przyjście Kazimierza Węgrzyna do Cracovii było sporym wydarzeniem dla naszego klubu. Był reprezentant Polski, który 336 razy wystąpił w ekstraklasie, dzięki przygodzie z „Pasami” będzie mógł się pochwalić, że zagrał we wszystkich mocnych krakowskich klubach. Oprócz tego występował również w Katowicach, austriackim SV Ried, Pogoni Szczecin i Widzewie Łódź. „Kazek” wcale nie jest wychowankiem jednego z tych klubów, ale mniej znanej biłgorajskiej łady.

Siatkówka albo piłka

– Jako mały chłopiec uganiałem się oczywiście za futbolówką, ale później nie zawsze była ona najważniejsza – wspomina Węgrzyn swoje sportowe początki. Trenował bowiem siatkówkę, ćwiczył także koszykówkę, nieraz mając osiem, dziewięć zajęć w tygodniu. – Przekonywano mnie nawet w ładzie, abym postawił na siatkówkę, jednak piłka zaczęła sprawiać mi najwięcej przyjemności i dlatego ją wybrałem – wyjaśnia piłkarz. – Tak na poważnie futbolem zająłem się dopiero w roku 1986, gdy trafiłem z łady do Motoru Lublin – dodaje. W Lublinie nie dane mu było nawet zadebiutować, bo klubu nie było stać na jego zakup (kosztował milion złotych) i po roku samych treningów przeniósł się do Hutnika Kraków.

Zagrasz trzy mecze

W Krakowie młokosa (zawodnik miał wtedy 20 lat) czekało interesujące przyjęcie. – Byłem na spotkaniu towarzyskim w gronie nowych kolegów i starsi piłkarze zapytali się mnie na ile lat podpisałem kontrakt. Odpowiedziałem, że na trzy mecze, co oni skwitowali, że

„młody zagrasz może ze trzy mecze”. Wkurzyło mnie to i wyszedłem, a miejsce w podstawowym zespole wywalczyłem sobie dość szybko – opowiadając to po latach Węgrzyn się uśmiecha.

„Kazek”

Żona talizman

Piłkarz przygody z Hutnikiem nie wspomina jednak zbyt ciepło. – Zdecydowało o tym zachowanie ludzi rządzących tym klubem pod koniec mojej tam bytności. Robili wszystko, aby utrudnić komukolwiek odejście do innego klubu, mimo problemów z pieniędzmi. Ja np. miałem konkretną propozycję z Legii Warszawa, ale krakowscy działacze postawili za mnie cenę zaporową – mówi „Kazek”.

„Zizou”, Lizarazu

Na szczęście dla Węgrzyna przyszło wybawienie w postaci ś.p. **Mariana Dziurowicza**, prezesa GKS-u Ka-



Jolanta, Gosia, Magda i Myszka Miki

towice. – Wyciągnął mnie z Hutnika, za co jestem mu bardzo wdzięczny – stwierdził zawodnik. Katowice miały wtedy mocną drużynę i cały czas były w czołówce naszej ekstraklasy, dwukrotnie zostając wicemistrzami Polski. – To był chyba najlepszy okres w historii tego klubu. Doszliśmy do czwartej rundy Pu-

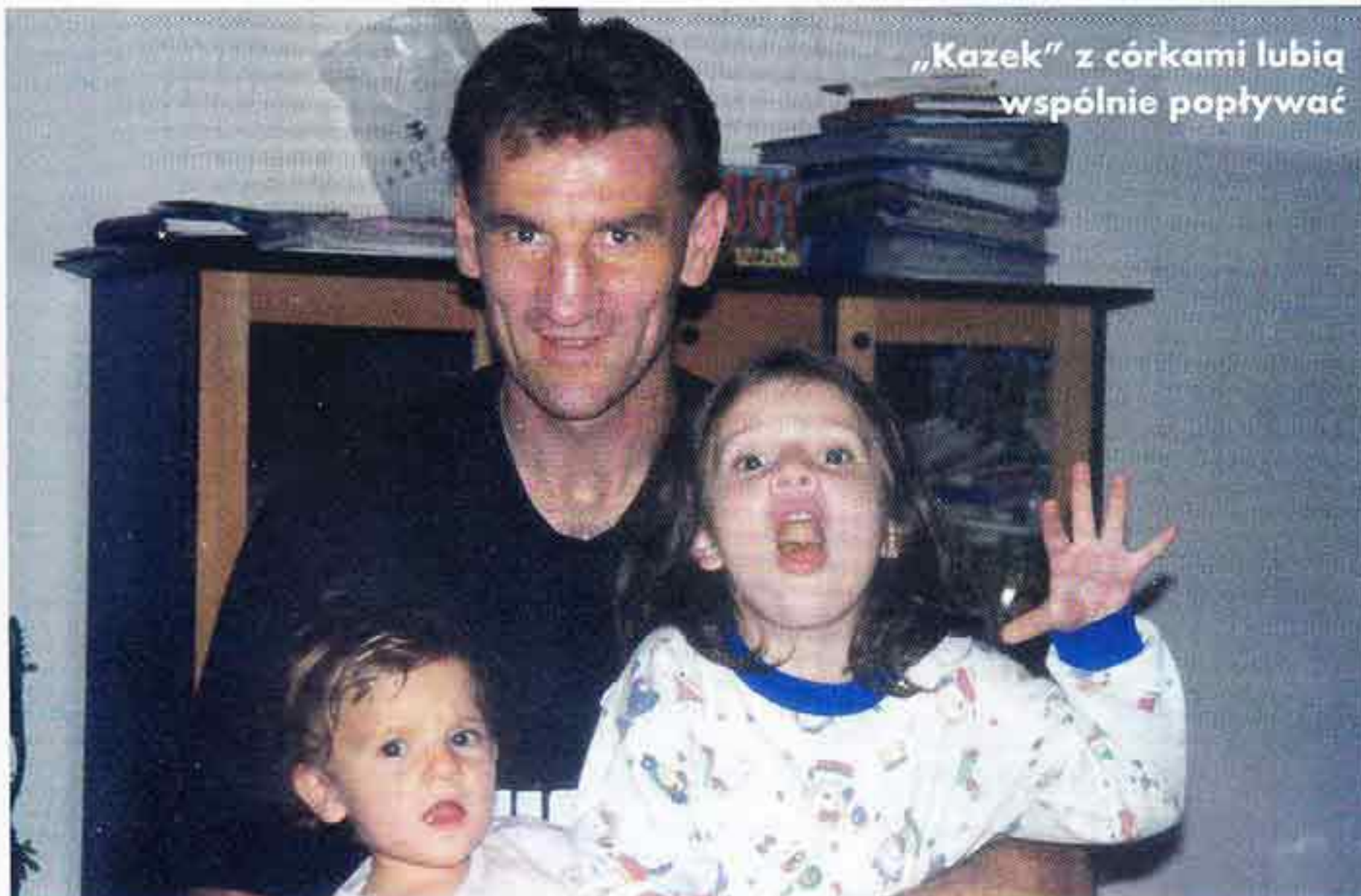
Kariera „Kazka”

łada Biłgoraj, 1986-87 Motor Lublin, 1987-93 Hutnik Kraków, 1993-96 GKS Katowice, 1997 SV Ried, 1998-2000 Wisła Kraków, 2000-01 Pogoń Szczecin, 2002-03 Widzew Łódź, 2003-? Cracovia.

charu UEFA, eliminując m.in. Aris Saloniki, Bordeaux z przyszłymi mistrzami świata – Zinedinem Zidanem, Bixentem Lizarazu i Christophem Dugarrym, odpadliśmy dopiero w dwumeczu z Benfiką Lizbona – wspomina Węgrzyn.

Austriacki epizod

Katowiczanie dosięgli jednak kłopoty finansowe i „Kazek” postanowił zmienić otoczenie. Podpisał 3,5-letni kontrakt z austriackim SV Ried. – Trafiłem do ostatniego klubu ekstraklasy, a zadaniem było utrzymać się, co nam się udało. Prezes Riedu nie wywiązał się jednak z przedsezonowych ustaleń, równocześnie dostałem propozycję od Wisły, dlatego postanowiłem z niej skorzystać – opowiada piłkarz. I w 1999 roku po raz



„Kazek” z córkami lubią wspólnie popływać

pierwszy w karierze Węgrzyn został mistrzem Polski. – Nie cieszyło ono jednak zbyt wiele, bo wiedzieliśmy o nim dużo wcześniej, mając w tabeli wyraźną przewagę nad konkurentami, brakowało spontaniczności – wspomina zawodnik.

Kluby w sądzie

Po Wiśle „Kazek” trafił do Pogoni Szczecin (wicemistrzostwo), a następnie Widzew Łódź. Rozstania z tymi klubami zakończyły się na drodze sądowej. – W Szczecinie udało mi się odzyskać prawie wszystkie pieniądze, oprócz premii meczowych, mam nadzieję, że podob-

OD KUCHNI

anem

nie zakończy się w Piłkarskim Sądzie Polubownym PZPN sprawa z Widzewem – stwierdził „Kazek”.

Awans prawdopodobny

W Cracovii nie ma w tym momencie problemów z kasą, jest za to chęć powrotu do ekstraklasy po dwudziestu latach nieobecności. – Jesteśmy na dobrej drodze, aby tak się stało. Nie zaczęliśmy może rewelacyjnie, łapaliśmy doświadczenie, ale jest dobrze. Formę trzeba potwierdzić w następnych meczach i być w czołówce – tłumaczy Węgrzyn. Dla zawodnika zaskoczeniem jest ilość kibiców, którzy pojawiają się a meczach Cracovii. – Na mecze przychodzi ich naprawdę sporo, a to przecież druga liga. Ciekawe ilu kibiców pojawiłoby się na stadionie, gdybyśmy grali w ekstraklasie? – zastanawia się „Kazek”.



Był Ried...



Gosia (z lewej) i Magda na wakacjach

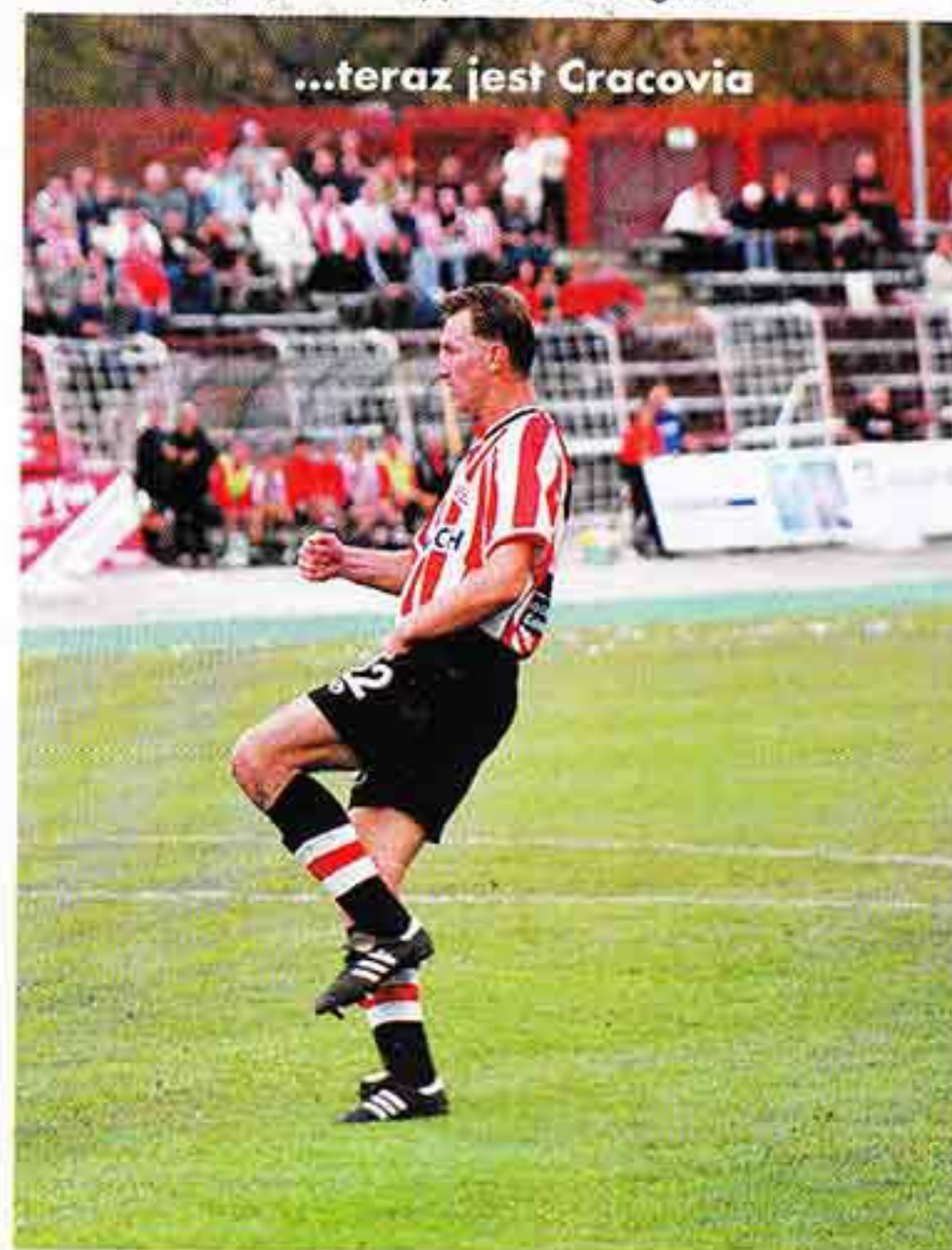
Niespełniony w kadrze

Węgrzyn w piłce klubowej osiągnął wiele. Czegoś natomiast zabrakło, żeby zostać gwiazdą reprezentacji, mimo że pojawiał się w niej, bardziej sporadycznie, przez dziewięć lat 1991-2000. – Żaden ze selekcyonerów na mnie właściwie nie postawił. Zawsze byli lepsi zawodnicy, zawsze wybierano kogoś innego. Nigdy nie miałem w kadrze pewnego miejsca, a zawodnik, żeby dobrze grać musi w reprezentacji czuć się równie pewnie jak w klubie. Tak jak było za kadencji Jerzego Engela – tłumaczy piłkarz.

Jolanta przynosi szczęście

Prywatnie Kazimierz Węgrzyn jest od 10 lat mężem **Jolanty**, ma dwójkę dzieci siedmioletnią **Gosię** i 3,5-letnią **Magdę**. – Przez te dziesięć lat trochę się działo w naszym życiu. Ciągłe przeprowadzki – śmieje się „Kazek”. – Teraz jednak, szczególnie w czasie tygodnia, nie jest źle. Poza domem nie ma mi więcej niż trzy godziny, dłużej nie ma córek, bo starsza poszła właśnie do szkoły, a młodsza chodzi do przedszkola. Dla żony jest to czas luźniejszy, bo do tej pory to ona głównie zajmowała się dziećmi, a ja mogłem odciążać stresi na obozach – dodaje. Żona lubi oglądać męża w akcji. Często chodzi na mecze, w których on gra. – Mówi mi, że jeszcze nigdy nie przegrałem, gdy mnie oglądała – mówi „Kazek”. Na Cracovii też już było kilka razy.

W wolnych chwilach Węgrzyn lubi grać w tenisa, chyba że wychodzi z dziećmi na basen lub parku wodnego, co Gosia i Magda bardzo lubią. – Chciałbym także nauczyć się gry w golfa, bo kilka razy już próbowałem i mi się spodobało – mówi. Na wakacje rodzina Węgrzynów wyjeżdża za grani-



...teraz jest Cracovia

cę, przeważnie nad ciepłe morze. – Lubię wymoczyć kości po męczącym sezonie – twierdzi „Kazek”. Zawodnik nie jest gapą także w kuchni. Potrafi gotować, a grając jeszcze w Hutniku przygotowywał posiłki dla kolegów z drużyny. – Najlepiej wychodzi mi toś z grilla, wszystkim smakuje – chwali się zawodnik.

Pawo

Trampkarze

Chorzów górą

Na obiektach parafialnego klubu sportowego „Salos” odbył się turniej piłkarski trampkarzy rocznika 1991 r. Na zaproszenie Cracovii i UKS Wilga zjawily się zespoły Ruchu Chorzów, GKS-u Katowice, Stali Mielec i Garbarni Kraków. Grało na sztucznej nawierzchni w zespołach 7-osobowych, 2 razy po 12 minut.



Na zakończenie turnieju okazały medale oraz nagrody indywidualne wręczyli Kierownik (**Maciej Madeja**) i zawodnicy pierwszej drużyny Cracovii - **Kazimierz Węgrzyn** i **Tomasz Wacek**. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano **Adriana Gałdeckiego** (GKS), najlepszym strzelcem został **Marek Walczak** (Ruch), który zdobył 5 goli. Najlepszym bramkarzem został Karol Napieracz (Cracovia). - „Turniej stał na bardzo wysokim (wyrównanym) poziomie” - mówi **Marcin Gędek**, trener trampkarzy Cracovii - „Ogromne słowa podziękowania za współorganizację turnieju należą się rodzicom trampkarzy Cracovii”.

Cracovia I: Napieracz, Feret Guja - Gajda, Jaczak, Makówka, Wnuk - Bobak, Szatan, Kuraś, Lipowski - Zontek, Gudź, Klich

Cracovia II: Bułat - Rygiel, Olszowski, Wszółek - Filip, Malawski, Grzyb, Buszko, Drożdż, Mendrala, Koszyk - Hudzik

Inne wyniki:

Gr A: GKS - Stal 3-1

Gr B: Ruch - Garbarnia 5-1

Półfinał: GKS - Garbarnia 1-1 (k. 0-2)

Finał: Ruch - Garbarnia 2-1

Michał Szatan), a drugi zespół zremisował 1-1 z Ruchem Chorzów. Rezerwy Cracovii objęły prowadzenie po голу **Michała Olszowskiego**, jednak rywale zdołali wyrównać w samej końcówce meczu. Były to jak się później okazało jedyne punkty stracone przez Chorzowian. Potem niestety było już gorzej. Pierwszy zespół uległ aż 0-4 z GKSem Katowice, a rezerwy przegrały 1-3 z Garbarnią Kraków (bramka **Bartosz Filip**) znów tracąc bramki w samej końcówce (dwa gole w ostatniej minucie spotkania). Pierwszy zespół zajął drugie miejsce w grupie. W półfinale uległ 0-3 Ruchowi Chorzów i w meczu o III miejsce przegrał 2-3 z GKSem Katowice (gole **Maciej Gajda** i **Jan Klich**) zajmując ostatecznie IV miejsce w turnieju. Druga drużyna w meczu o V miejsce przegrała dopiero w rzutach karnych ze Stalą Mielec. W regulaminowym czasie padł remis 2-2. Tym razem to Cracovia zdołała zremisować przegrywając już 0-2. Bramki w tym spotkaniu zdobyli **Piotr Hudzik** i **Bartosz Filip**. W meczu o pierwsze miejsce Ruch Chorzów pokonał 2-1 Garbarnię.

Cracovia prowadzona przez trenera **Marcina Gędkę** wystawiła dwie drużyny. Pierwsza znalazła się w grupie z GKS Katowice i Stalą Mielec, druga z Ruchem Chorzów i Garbarnią Kraków.

Początek turnieju był zaskakujący i bardzo udany dla Cracovii. Pierwsza drużyna pokonała 1-0 Stal Mielec (gol



Leopard SA

INFORMACJE I SPRZEDAŻ
Leopard BIURO NIERUCHOMOŚCI,
ul. Senatorska 26
tel./fax (012) 427 02 07, 427 23 20

OFERUJE DO SPRZEDANIA ATRAKCYJNE MIESZKANIA ORAZ LOKALE UŻYTKOWE

KROWODRZA UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO

- pow. mieszkań: 29-85m²
- ceny: 3500-4000 zł + VAT
- garaże i miejsca postojowe
- budowa rozpoczęta,
termin oddania II kwartał 2004



SALWATOR UL. MLASKOTÓW

- kameralny budynek apartamentowy
- ceny: 4150-4500 zł + VAT
- termin oddania I kwartał 2004



KROWODRZA UL. WROCŁAWSKA

- wszystkie mieszkania sprzedane
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,
cena 20.000 zł brutto
- termin oddania XII 2003





Fot. Edward Karczmarski

Łukaszu Szczoczarzu – czekamy na kolejne gole...



Fot. Maciej Gillart

...będziemy je hucznie fetować

Połknieci Błękitni, Pias



Fot. Michał Giliert

Debiut 200 flag



Pięć



Fot. Edward Karczmarski

Rywale nam nie podskoczą



Fot. Edward Karczmarski

Cieszą się: Kubik, Olszewski i Dudziński



Fot. Stanisław Molec

Zagłębie, KSZO, Podbeskidzie



Zwycięstw z rzędu!





Fot. Edward Korczmarowski

Marcin Makuch się cieszy po zdobyciu bramki



Fot. Edward Korczmarowski



W 1975 na podbełchatowskich polach odkryto bogate złoża węgla brunatnego. W ciągu dwóch lat powstała jedna z największych

kopalń tego surowca, a niewielka, senna miejscina rozrosła się w 80-tysięczne miasto. Aby zapewnić wielkoprzemysłowej klasie robotniczej godziwą rozrywkę w 1977 powołano klub sportowy GKS Węgiel Brunatny. Nazwę tę niebawem skrócono do GKS. Aby klub nie zaczynał od zera decyzją władz partyjnych do klubu przekazano całą A-klasową (wówczas) drużynę miejscowej Skry. W 1982 klub awansował do III ligi. Nie szło mu tam zbyt dobrze, ściągnięto więc posiłki z całej Polski i już w 1987 klub znalazł się w II lidze. W pierwszym II-ligowym sezonie dopiero karne po dodatkowych, remisowych, bara-

W I lidze GKS Bełchatów grał przez 3 sezony (110 meczów, 30 zwycięstw, 20 remisów, 48 porażek, bramki 102-145), w drugiej lidze obecny sezon jest jedenastym (397 meczów, 177 wygranych, 131 remisów, 89 porażek, bramki 527-318).
Miejsca GKS Bełchatów w I lidze: 13., 15. (spadek), 15. (spadek)
Miejsca GKS Bełchatów w II lidze: 13. (wygrane karnymi barażami o utrzymanie), 9., 9., 7., 3., 1. (awans), 1. (awans), 4., 8., 5., 4.

żach z Błękitnymi Kielce zapewniły utrzymanie. W kolejnym (ponoć najtrudniejszym dla beniaminków - drugim - sezonie) nie poszło już tak łatwo i Bełchatów powrócił do III ligi.

GKS Bełchatów

Na węglu brunatnym

Ponowny awans do II ligi nastąpił w 1992 roku.

Tym razem bełchatowianie zadomowili się na drugim froncie na dłużej. Kolejne

Z GKS Bełchatów Cracovia spotkała się 4 razy uzyskując wyniki:

* w Krakowie 0-1, 2-1

* w Bełchatowie 1-3, 0-2

Bramki dla Cracovii w tych meczach strzelili Rząsa, Zegarek i Feutchine.

wzmocnienia i dobra praca trenerów spowodowały coraz wyższe lokaty w tabeli. W roku 1995 GKS Bełchatów wygrał II ligę i awansował do ekstraklasy. I znów powtórzyła się sytuacja sprzed 8 lat. Ligowy byt Bełchatów uratował cudem - zwyciężając 2-1 w ostatnim meczu Pogoń Szczecin (zwycięską bramkę zdobył w 87. minucie Berensztajn), przez co zrównał się z nią punktami i zepchnął szczecinian w II ligowe czeluście.

Rok później jednak cudu już nie było i (mimo potężnych wzmocnień składu) bełchatowianie spadli. Zapisali się jednak w pamięci grą w Pucharze Polski (dotarli do finału ulegając w nim Ruchowi 0-1). II-ligowa banicja trwała rok (w czym „pomógł” bełchatowianom m.in. niesławnej pamięci sędzia Wolak - starsi kibice Cracovii wiedzą, że po meczu „prowadzonym” przez tego pana bełchatowianie odtańczyli taniec radości, a nasi piłkarze płakali). Tym razem pobyt w I lidze trwał jedynie rok. Jednak ponownie GKS awansował do finału Pucharu Polski (w którym tym ra-

zem przegrał, znów 0-1, z Amiką Wronki). Od czasu drugiego spadku z ekstraklasy GKS Bełchatów zawsze jest wymieniany jako żelazny kandydat do awansu, lecz zawsze „coś” zawodzi. Można nawet powiedzieć, że GKS jest największym przegranym II ligi. Dwa lata temu do baraży o I ligę zabrakło im 4 pkt. W ub. sezonie bełchatowianie wystartowali fatalnie. Po 8 kolejkach zajmowali ostatnie miejsce w tabeli ze stratą 18 pkt. do lidera. I wtedy przyszedł trener Kuras. W efekcie... tylko jednego punktu zabrakło do baraży o I ligę.

W tym sezonie początkowo wydawało się, że „żelazny faworyt” przejdzie ligę bez straty punktu. Bełchatowianie szybko stracili jednak rozpęd po „nakręconej” porażce u siebie ze Szczakowianką. Jednak szybko się pozbierali i w tabeli sa tuż za Cracovią. Atutami GKS są praktycznie niezmiennym od lat, zgrany skład, niezły trener i odpowiednie zaplecze organizacyjne.

W klubie grali m.in. reprezentanci Polski: **Andrzej Woźniak, Dariusz Marciniak, Mariusz Kukiełka, Jacek Krzynówek** oraz nie mniej znani **Maciej Bykowski,**

W tym sezonie GKS uzyskał następujące wyniki:

na wyjeździe: Tłoki 4-1, Polar 1-1, Ruch 0-2, Arka 0-0, Błękitni 2-0;

u siebie: ŁKS 2-1, Szczakowianka 1-2, Stasiak 2-1, Radomsko 1-1, Jagiellonia 3-2, Piast 1-0;

Barwy: zielono-czarno-białe. Trener: Mariusz Kuras

strona www: www.gksbelchatow.pl, nieoficjalna.

Jacek Berensztajn (obecnie GKS Radomsko), **Grzegorz Rasiak** (teraz Amica), znany z gry w Cracovii **Zdzisław Janik, Jarosław Krupski i Zdzisław Przerzecz.**

Najlepszymi graczami z obecnego składu są: niezły bramkarz **Ptak**, solidny stoper **Jano Froehlich**, pomocnicy **Jacek Kuranty** i reprezentant młodzieżówki - **Łukasz Garguła**, a także napastnicy - doświadczony (202 mecze w I lidze, m.in. w Widzewie) - **Piotr Szarpak, Dariusz Patalan** i znany z gry w Hutniku Marcin Chmiel (ten ostatni najprawdopodobniej będzie jednak pauzował za kartki). **(Miś)**

KLUB DZIENNIKARZY „POD GRUSZKĄ”

Restauracja

zaprasza
do stylowych XIV - wiecznych
wnętrz z widokiem
na krakowski Rynek



W domowej atmosferze serwujemy fantazyjne dania kuchni polskiej i europejskiej.
W unikalnej scenerii organizujemy wesela, przyjęcia okolicznościowe, bankiety.

Restauracja „Pod Gruszką”, 31-011 Kraków, ul. Szczepańska 1
tel. (012) 422-88-96, fax (012) 421-02-42.

II Jesienna Pasiasta Środa

CRACOVIA KONTRA KIBICE

Nie lada gratka czeka sympatyków Cracovii! W najbliższą środę (15 października) o godz. 16.30 w ramach II Jesiennej Pasiastej Środy odbędzie się mecz Cracovia - Kibice! W ekipie kibiców swój występ awizuje m.in. prezes **Paweł Misior** oraz dealer Peugeota, **Marek Golemo**. Z naszych informacji wynika, że na murawie zobaczymy też samego szefa ComArchu, profesora **Janusz Filipiaka** oraz inne znamienite osobistości.

Trener **Wojciech Stawowy** zapowiada, że piłkarze Cracovii podejną do tego spotkania super poważnie.

- W ramach przygotowań do meczu jesieni z Pogonią planowałem na środę wewnętrzną gierkę. Tak się złożyło, że wyzwanie rzucili nam sympatycy klubu. Jestem bardzo ciekawy jak prezentują się w tej konfrontacji - mówi Stawowy.

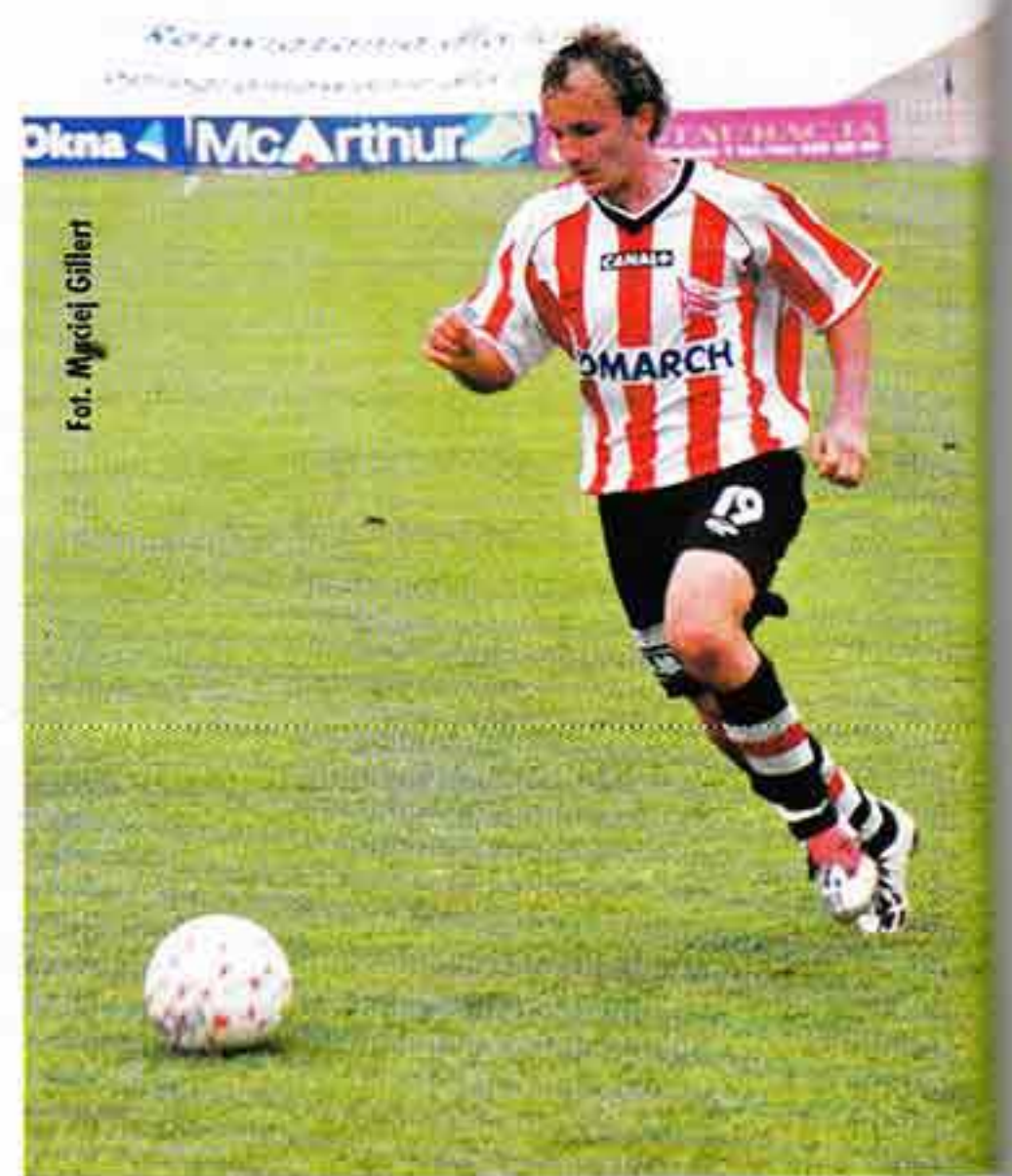
Pierwsza połowa meczu (gra 2 x 30 minut) zapowiada się jako starcie totalne. Kibice zamierzają tania skóry nie sprzedać i dosłownie „wypluć płuca”. Nie mniej atrakcyjna będzie druga odsłona pojedynku, w której nastąpi wymieszanie składów. Zapowiada się wiele ciekawych pojedynków według schematu: **Kazimierz Węgrzyn** + kibic vs. kibic + **Łukasz Skrzyński**, **Arek Baran** + kibic vs. kibic + **Piotr Giza**, **Piotr Bania** + kibic vs. kibic + **Łukasz**

Szczoczarz itd. Bez względu na wynik mecz zakończony zostanie rzutami karnymi.

- Do meczu przystąpimy poważnie osłabieni - martwi się prezes Grupy 100 i pierwszy bramkarz ekipy Kibiców, **Dariusz Mróz**. - Nie zagra m.in. kapelan krakowskiego sportu, ksiądz **Paweł Łukasza**, który tego dnia celebrował w Kalwarii Zebrzydowskiej mszę św. z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II.

Mamy jednak nadzieję, że wypadniemy nie gorzej od Ruchu Chorzów, który rok temu w ramach I Jesiennej Pasiastej Środy przegrał z Cracovią 3-0.

W kadrze Kibiców są jeszcze wolne miejsca (zgłoszenia tel. 294 05 14). Przyjemność konfrontacji z I zespołem Cracovii - i odwrotnie, bo piłkarze Cracovii za możliwość gry z kibicami też zapłacą - kosztuje jedynie 300 złotych



Fot. Maciej Gillert

(zgromadzone środki zasilą konto organizatora Stowarzyszenia Cracovia Grupa 100). Każdy z uczestników otrzyma pamiątkowe zdjęcie, które wraz ze składami zostanie zamieszczone w klubowym piśmie „PASY”, w internecie oraz lokalnych dziennikach. Po meczu obowiązkowo kiełbaski z grilla. A może trener Stawowy zanotuje czyjeś nazwisko w swoim kajecie? Wszystko jest możliwe...



Fot. Maciej Gillert

Pogoń Szczecin

Portowcy z Piotrkowa



Klub powstał 10 lipca 2003. Na mocy umowy z miastem Szczecin, stowarzyszeniem Pogoń i Pogonią Nową. Antoni Ptak stał się właścicielem nazwy Pogoń i granatowo-niebieskich barw. Trzonem zespołu są zawodnicy grający w ub. roku w barwach Piotrcovii Piotrków, której właścicielem jest Ptak. Podlódzki biznesmen jest też właścicielem kart zawodniczych cześci piłkarzy. Skład uzupełniają zawodnicy wzięci z klubu Ceramika (obecnie Stasiak Opoczno) i RKS Radomsko, gdyż właściciele tych klubów mieli tworzyć z Ptakiem w Szczecinie triumwirat – co nie wyszło. Skład uzupełniono o kilku piłkarzy związanych z byłą Pogonią są to: **Drumlak**, **Moskalewicz**, **Biliński**. Klub nie ma własnego stadionu – rozgrywając swoje mecze na stadionie miejskim przy ul. Twardowskiego.

Najlepszymi graczami są: bramkarz **Wyparło**, obrońcy **Parzy** i **Matlak**, uniwersalny pomocnik (grywający także w ataku i obronie) – **Sergio Batata**, pomocnik **Drumlak**. Drugą młodość przeżywa grający przed laty w Cracovii napastnik **Artur Bugaj**, który z 8 golami razem z **Piotrkiem Banią** prowadzi w klasyfikacji strzelców

Trener: **Bogusław Baniak**, barwy: granatowo-bordowe. Strona [www: http://www.pogon.v.pl](http://www.pogon.v.pl).



Artur Bugaj – to chyba rekordzista Polski w liczbie zmian barw klubowych. Ten 33-letni (urodziny ma tydzień po meczu z Cracovią) zawodnik jest wychowankiem Darzboru Szczecinek, z którego wywedrował w wieku juniora. Później grał w Wiśle, Cracovii, rezerwie Wisły, Darzborze, Gwardii Koszalin, Pogoni, Amice, Dyskobolii Groclin, Aluminium, ŁKS, znów w Aluminium i Pogoni, GKS Bełchatów, Lechu oraz Ceramice, skąd po raz trzeci trafił do Pogoni. Ma na koncie 110 meczy i 15 bramek w I lidze oraz 294 mecze i 79 bramek w II lidze (z tego 8 w tym sezonie). Niebezpieczny jest nie tylko ze względu na umiejętności strzeleckie. To stary ligowy wyjadacz umiający doskonale nabierać sędziów, którzy w efekcie dyktują karne i wolne dla jego drużyny lub kartkują niewygodnych mu rywali

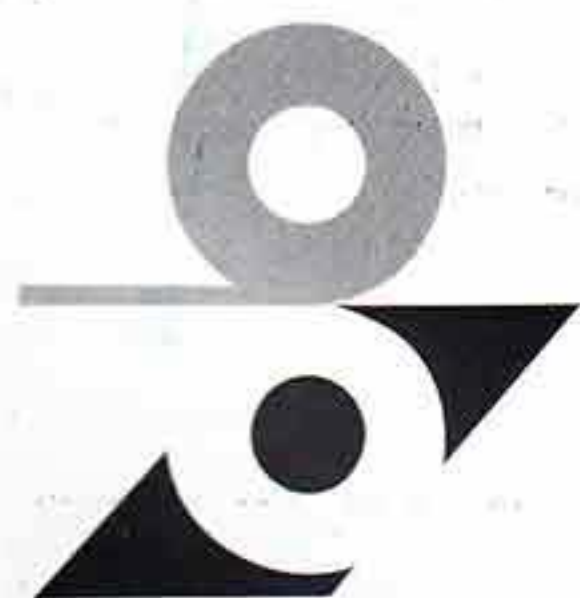


Paweł Drumlak – 26 letni wychowanek Stali Stocznia. Jeden z najlepszych technicznie polskich piłkarzy, którego kariera nie rozwinęła się jednak tak jak by się mogło wydawać. Być może przez to, że grał w słabych klubach: Pogoni, Energetyku

Gryfino, a ostatnio Zagłębiu Lubin (gdzie podpisał ponoć najwyższy kontrakt w polskiej piłce), a być może przez kontuzję. Jednak po powrocie do Szczecina spisany na straty Drumlak gra bardzo dobrze, a jego absencja (np. za kartki) wpływa źle na grę szczecińskiego klubu. Ma zbliżony do Bugaja staż I ligowy (127 meczów, 14 goli). W II lidze – to jego pierwszy sezon – zdobył dotąd trzy bramki



Osiem lat temu Antoni Ptak przywiózł z Brazylii kilkunastu nastolatków i założył w Piotrkowie szkołę piłkarską. Choć z ambitnych zamierzeń nic nie wyszło – wśród łatynoskiego narybku znaleźli się dwaj dobrzy piłkarze: Julcimar i **Sergio Batata**. Ptak jest właścicielem ich kart, a zawodnicy wdzięczni za wyciągnięcie ich z brazylijskich slumsów odpłacają się mu ślepym posłuszeństwem. Lepszy z nich jest 24-letni Sergio Batata – zawodnik uniwersalny, który najlepiej czuje się na obronie lub jako cofnięty napastnik. Świetnie wyszkolony technicznie potrafi sam przechylic szalę meczu na korzyść drużyny, w której gra (a grał już w Piotrcovii, Lechii, ŁKS-ie, GKS Dospel, KSZO, Widzewie i FC Koblenz). Na szczęście dla rywali – czasem mu się nie chce (np. podczas lipcowego sparingu Cracovii z Piotrcovią zupełnie rozczarował). Ma w dorobku 84 mecze i 6 bramek w I lidze i 52 mecze 17 bramkami w II lidze (w tym sezonie 6 i 5 asyst). Ostatnio było o nim głośno z dwóch powodów. Najpierw po strzelonej bramce zaprezentował koszulkę z wizerunkiem Bin Ladena (nie pomogły tłumaczenia, że to brazylijski święty i PZPN ukarał go karą pieniężną) a później gdy oglądali go wystawnicy jednego z klubów brazylijskich. Ptak jednak na razie nie zamierza sprzedawać zawodnika.



drukarnia SKLENIARZ

30-133 Kraków, ul. J. Lea 118

tel. (012) 637 32 70, 637 31 27, fax (012) 637 80 02



25 lat Pontyfikatu

25 lat temu, 16 października 1978 roku, arcybiskup Krakowa kardynał Karol Wojtyła wybrany został papieżem.

Człowiek, kapłan, biskup który sam uprawiał sport, który przyjaźnił się ze sportowcami Cracovii, który z Cracovią zawsze sympatyzował i sympatyzuje; już od 25 lat zasiada na Stolicy Piotrowej.

Wśród licznych delegacji sportowych z różnych krajów przebywających na audiencji w Watykanie, papież podejmował także swoich dawnych przyjaciół z Cracovii, delegacje z Cracovii, delegacje polskich władz piłkarskich. O swojej sympatii do Cracovii zapewniał naszego seniora prof. **Romana Ciesielskiego**, byłego rektora Politechniki Krakowskiej i senatora, a Prezesa PZPN pana Listkiewicza wprost pytał o Cracovię!

Papież z racji swojej uniwersalnej posługi nie może faworyzować jakiegoś klubu czy stowarzyszenia, ale uczestnicy tych spotkań czuli, że Ojciec Święty chce ich zapytać: "JAK TAM MOJA CRACOVIA?"

Lech Kołodziejczyk,
autor transparentu
widocznego na górnym
zdjęciu i poniższego tekstu



Dzisiaj w tym czasie jubileuszowym, gdy cały świat uroczyście obchodzi Ojciec Święty 25. Rocznicę Twojego Pontyfikatu – jesteśmy całym sercem z Tobą, z Twoim heroicznym zmaganiem się z chorobą, z licznymi dolegliwościami i Twoimi latami.

Są z Tobą Seniorki i Seniorzy, zawodniczki i zawodnicy naszego klubu, są sponsorzy i Jego Zarząd, trenerzy i działacze i wszyscy sympatycy.

Są praktykujący i wierzący i Ci, którzy mają inny światopogląd. My wszyscy, życzymy Ci Ojciec Święty długich lat w zdrowiu i nowych sił dla Twojej posługi, która tak bardzo potrzebna jest kościołowi i całemu światu.

Wiemy, że się nami interesujesz i zapewne słyszałeś o wybrykach niektórych naszych młodych kibiców. Zdajemy sobie sprawę z tego, że musi Cię to martwić. Ciebie, który głosisz naukę Chrystusa o miłości do każdego człowieka, o szacunku i przyjaźni i nie doświadczasz wtedy, gdy chodzisz na mecze Cracovii tych wybuchów agresji i nienawiści, jakich my obecnie doświadczamy.

Staramy się to zmienić, władze klubu, starzy i młodzi sympatycy, by być klubem godnym Twojej sympatii i pamięci.

Prosimy Cię o Twoją wyrozumiałość, o Twoją modlitwę za te trudne problemy Cracovii, ale i innych klubów. Prosimy Cię, byś nadal darzył nas Swoją sympatią.

I wszyscy zapraszamy na uroczystość Jubileuszu Twojego i naszego klubu, na Jego stulecie w 2006 roku. Zapewniamy Cię Ojciec Święty, że wszyscy będziemy wtedy super!

Twoja Cracovia



**TYLKO TERAZ MOŻESZ MIEĆ
BARDZO SZYBKIE
I NIEZAWODNE ŁĄCZE RADIOWE
ZA NIESAMOWICIE NISKĄ CENĘ !!!**

Już nie musisz kupować sprzętu !

Damy Ci go za darmo !!!

**Przekonaj się sam dlaczego
warto mieć takie łącze ?!**

Zadzwoń lub napisz:

K.K.I. Krakowski Komercyjny Internet Sp. z o.o.
ul. Starowiślna 20/6, 31-032 Kraków
e-mail: biuro@kki.pl <http://www.kki.pl>
tel. (012) 428 20 40

◆ Usługi finansowe ◆ Usługi projektowe ◆ Nieruchomości ◆ Inwestycje

EURO FINANSE

PL. NA STAWACH 3

30-107 Kraków

LEASINGI:

- NIERUCHOMOŚCI
- ŚRODKÓW TRANSPORTU
- MASZYN, LINII TECHNOLOGICZNYCH
- PRZEDSIĘBIORSTW
- ZWROTNE

KREDYTY:

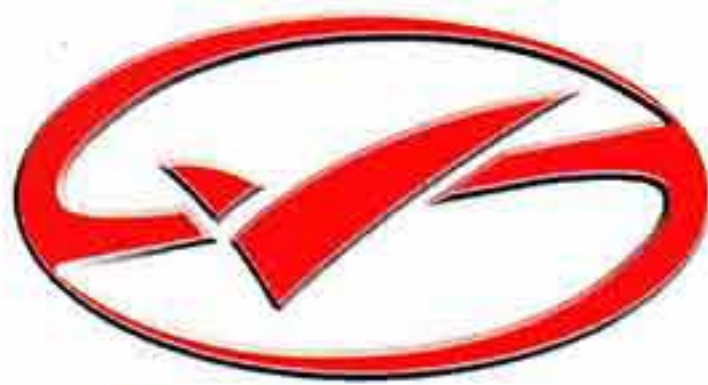
- DLA OSÓB
- DLA FIRM
- HIPOTECZNE

DODATKOWO:

- PROJEKTY BUDOWLANE
- LEGALIZACJA INWESTYCJI
- POZYSKIWANIE NIERUCHOMOŚCI

Skorzystaj z naszych usług... i strzel gola konkurencji!

tel. 421 31 10, 421 30 22, fax. 422 13 60,
tel.kom. 501 702 686, 501 380 999, 501 433 489



Vigo

Producent odzieży sportowej poleca:

-  profesjonalne stroje meczowe i treningowe
-  dresy
-  ortallony
-  getry

Przedstawiciele na terenie Małopolski:

KRAKSPORT
31-564 Kraków
Al. Pokoju 32

SPORTTIV
30-063 Kraków
Al. 3 Maja 7

www.vigo-sport.pl





Fot. Paweł Mordan

Czekając na lodowisko

Hokeiści Cracovii bardzo nierówno rozpoczęli sezon w dotychczas rozegranych meczach zdobyli 10 punktów. Jednak jak wszyscy fani tej dyscypliny wiedzą - liczy się przede wszystkim playoff a nie runda zasadnicza. Na razie „Pasy” muszą wykorzystać ten czas do zebrania kadry i zgrzywania poszczególnych formacji. Zawodnicy muszą się wzajemnie poznać - jak wiadomo przed sezonem doszło sporo nowych twarzy. W dalszym ciągu największym problemem pozostaje „bezdomność” drużyny.

Obiekt przy ulicy Siedleckiego pozostaje w dalszym ciągu lodowiskiem tylko z nazwy, wiele wskazuje na to że jednak 12 października będzie można rozpocząć zajęcia na lodzie w Krakowie, a już 18 października zagrać mecz z faworytem rozgrywek, wzmocnioną wieloma cenionymi w polskim hokeju zawodnikami, drużynę KH Sanok. Trener Mieczysław Nahuńko cały czas podkreśla że kadra „Pasów” jest za szczupła żeby móc walczyć o jakiegokolwiek cele w tym sezonie - do Gdańska na mecze ze Stoczniovcem II pojechało zaledwie 16 zawodników, co w powiązaniu z dwiema karami meczu w niedzielę spowodowało taki a nie inny wynik drugiego spotkania. Zawodnicy cały czas skarżą się na ciągłe dojazdy na treningi, co powoduje że muszą po nocach wracać do domów. Jednak już pierwsze mecze w lidze mogą napawać optymizmem.

Widać dobrą pracę trenerską którą wykonał Nahuńko. Drużyna gra mądrzej, taktycznie jest lepiej poukładana i potrafi wykorzystywać słabości przeciwnika. Doskonałym przygotowaniem imponuje Paweł Kozendra który mimo pękniętego kciuka rozegrał dwa bardzo dobre mecze w Gdańsku. Świetnie nadal prezentuje się Mariusz Mętel, który jednak również zauważa braki kadrowe - Z taką szczupłą kadrą ciężko się gra - mówi wychowanek Unii Oświęcim. Drugi mecz w Gdańsku daje także pewne nadzieje na przełamanie niemocy strzeleckiej przez dwóch czołowych zawodników Cracovii w zeszłym sezonie - Dominika Pawlika i Jarka Drozdowicza - obydwoj zaliczyli po голу i asyście, w tym Jarek umieścił krążek w siatce na 27 sekund przed końcem wyrównując stan meczu na 3:3.

Tabela I ligi

| | | | |
|-------------------|---|----|-------|
| 1. KH Sanok | 6 | 18 | 50-14 |
| 2. SMS I | 8 | 15 | 33-20 |
| 3. Unia II | 6 | 14 | 26-11 |
| 4. Zagłębie | 8 | 12 | 47-29 |
| 5. Cracovia | 6 | 10 | 24-17 |
| 6. SMS II | 6 | 9 | 21-12 |
| 7. Polonia | 6 | 6 | 11-24 |
| 8. TKH II | 6 | 6 | 23-53 |
| 9. Nowy Targ | 6 | 4 | 11-35 |
| 10. GKS Stocz. II | 6 | 1 | 8-39 |

Wbrew temu co mogło się wydawać przed sezonem nasi zawodnicy wcale aż tak bardzo nie cierpią z powodu systemu sobota - niedziela. Dobre przygotowanie pod czujnym okiem szkoleniowca teraz procentuje tym że nie widać po drużynie oznak słabości w niedzielnych meczach. Od początku sezonu za swoją postawę chwalony jest także bramkarz Tomasz Kosiński, który jednak w drugim meczu w Trójmieście osłabił drużynę zapracowując na wykluczenie i karę meczu. Wiadomo że kadra biało-czerwonych hokeistów nie jest jeszcze zamknięta w tym sezonie, ostatnio mówi się o pewnych wzmocnieniach z Zagłębia Sosnowiec przeżywającego duże problemy finansowe, działacze dostają oferty i innych zawodników grających w polskiej lidze.

Hokej polski w wydaniu pierwszoligowym tym różni się od piłki nożnej że sezon zasadniczy służy ustaleniu kolejności i „dotarciu składu” przed decydującą rozgrywką czyli playoffami, dlatego też kadra ewoluuje w trakcie całego sezonu. Miejmy nadzieję że ten czas zostanie odpowiednio wykorzystany i podejmiemy walkę o awans do Polskiej Ligi Hokejowej. Warto też przypomnieć o grupie „Teraz Hokej” która w dalszym ciągu prężnie działa pomagając we wszystkich obszarach działalności sekcji pomagając stworzyć jak najlepsze warunki do uprawiania tej pięknej dyscypliny sportu zawodnikom „Pasów”.

karvin

W sobotnim meczu Cracovia grała naprawdę dobrze – udanie prezentował się Tomasz Kosiński. Przez dwie tercje Cracovia grała naprawdę dobrze wynik mówił sam za siebie 2:0 i ze spokojem można było oczekiwać trzeciej tercji. Niestety potem przysły błędy, głupie kary (co do niektórych można mieć wątpliwości jak przyznali również kibice Bytomian) i doświadczenie wzięło górę. Polonia strzeliła 3 bramki i wygrała całe spotkanie 3:2.

Porażka w sobotnim meczu podziałała na zawodników krakowskich mobilizująco. Nie było wzajemnych oskarżeń tylko mocne motywowanie się już w autobusie i w czasie meczu. Paweł Kozendra już przed meczem zapewniał że tym razem wygrają i to wyżej niż Polonia dzień wcześniej. Początek meczu należał do mądrze grających Krakowian którzy spokojnie bronili się i groźnie kontrowali. Bardzo dobrze prezentował się w bramce Tomasz Kosiński. W 11. minucie Sebastian Witowski ułokował krążek w bramce Szydłowskiego.

To podziałało na Cracovię mobilizująco i zdopingowało do jeszcze lepszej gry, czego efektem druga bramka w tej tercji uzyskał ją Mariusz Mętel i nie było to jedyne trafienie wypożyczonego z Oświęcimia młodego napastnika w tym meczu. Druga tercja zaczęła się od doskonałej okazji Sebastiana Witowskiego, ale znakomicie wybronił Zbigniew Szydłowski. Później gra wyrównała się i zaostriżyła, a w 37. minucie po koszmarnym błędzie Ślusarka Secemski zdobył kontaktowego gola dla Bytomian.

Wiadomo było że trzecia tercja będzie naprawdę ciężka. Na boisku raz po raz dochodziło do ostrzejszych starć, a nieprzyjemna sytuacja miała miejsce podczas gdy karę odsiadywał Grzegorz Gąska – Paweł Kozendra chcąc wybić krążek z tercji obronnej niestety wybił krążek poza lodowisko a ten trafił dziecko siedzące na trybunach. Kapitan Cracovii najpierw nie mógł dojść do siebie po tym co się stało (jak nam powiedział po meczu od razu przed oczami stało mu jego własne dziecko) jednak kiedy próbował podjechać, spytać się o stan poszkodowanego, a także przeprosić i chwilę porozmawiać został zwyzywany i obrzucony m. in. kawałkami betonu i zapalniczkami. Szkoda że takie wydarzenie zepsuło odbiór naprawdę dobrego widowiska.

W 49. minucie Mariusz Mętel pięknym strzałem w okienko wyprowadził Cracovię na prowadzenie 3:1, zaraz potem Kukulski ponownie zbliżył swoją drużynę na odległość jednej bramki i zrobiło się 3:2. Potem Paweł Kozendra strzelił niezwykle istotną bramkę na 4:2 tym samym rehabilitując się za niepotrzebne kary w sobotę i w drugiej tercji niedzielnej

Do Bytomia Krakowianie pojechali jeszcze bez Krzysztofa Kuzniecowa (kontuzja), Jarka Grzesika i Krzysztofa Krauzego (opóźnia się wydanie zgody przez ich macierzysty klub KH Sarnok na grę w Cracovii). Pojawił się za to w barwach Cracovii wychowanek GKS Tychy Tomasz Cichoń.

Umotywowani w niedzielę



meczu. Bytomianie na 5 minut przed końcem wycofali bramkarza – przycisnęli dość mocno ale pewnie bronili Tomek Kosiński a 59. minucie po podaniu Witowskiego Mariusz Mętel skompletował swojego hat-tricka strzelając do puści.

27.IX.2003 – sobota

Polonia Bytom – **Cracovia** 3:2 (0:0, 0:2, 3:0)

0:1 – Urban – Drozdowicz 37:03; 0:2 – Witowski – Gąska 38:08; 1:2 D. Puzio 46:43; 2:2 Sierocki (Banaszczak) 48:33; 3:2 Kukulski (Steckiewicz) 53:24.

Sędziował Jacek Rokicki. Kary 12:36. Widzów 600.

28. IX. 2003 – niedziela

Polonia Bytom – **Cracovia** 2:5 (0:2, 1:0, 1:3)

0:1 Witowski 10:44; 0:2 Mętel (Witowski) 17:17; 1:2 Secemski (Puzio) 36:06; 1:3 Mętel (Gąska) 48:31; 2:3 Kukulski (Mandla, Piecuch) 49:37; 2:4 Kozendra (Witowski, Mętel) 54:50; 2:5 Mętel (Witowski) 58:54.

Skład Cracovii: Kosiński – Kozendra, Urban, Gąska, Dudek – Drozdowicz, Pawlik, Urban – Mentel, Cichoń, Witowski – Żakniarczyk, Wągróda, Bączkowski – Bialik, Ulman. (Urban i Dudek grali tylko w sobotę).

karvin

F.H. „AGNES” galanteria skórzana hurt – detal

tel. 0501 530 950

Kraków, ul. Kalwaryjska 14

Kraków, ul. Zwierzyniecka 25

Kraków-TOMEX, ul. Bięczycka 168/014

- ☛ torebki, teczki damskie
- ☛ teczki, nesesery męskie
- ☛ portfele
- ☛ saszetki
- ☛ paszportówki, kosmetyczki
- ☛ paski, biodrówki
- ☛ rękawiczki skórzane
- ☛ parasole
- ☛ plecaki dzieciinne, szkolne, turystyczne
- ☛ torby turystyczne
- ☛ walizy

Pierwszy zdobyty



Katarzyna Żuka

Pierwszy punkt w nowym sezonie zdobyły piłkarki ręczne Cracovii, remisując w czwartej kolejce z zespołem MKSu Zgierz. Ten skromny punkcik pozwolił na opuszczenie ostatniej pozycji w tabeli i przyniósł nadzieję na lepsze niż dotychczasowe występy naszych szczyptorni-

stek. Bardzo dobry mecz rozegrała zdobywczyni aż trzynastu bramek, Pietrzyk, a do zwycięstwa zabrakło naprawdę niewiele – w 55 minucie Cracovia prowadziła 23-21. Niestety, brakło opanowania i doświadczenia. Jednak widać postęp w grze, a rutyna przyjdzie z czasem – w końcu nasza drużyna jest bardzo młoda i jak się wydaje perspektywiczna.

Poprosiliśmy trenera **Marka Ćmila** o kilka słów komentarza, ku pocieszeniu serc zmartwionych kibiców:

– Pana podopieczne po trzech kolejnych porażkach zdobyły pierwszy punkt w rozgrywkach. Czy mogło być lepiej?

– Początek sezonu jest bardzo trudny dla dziewczyn. Kłopoty organizacyjne, brak sparingów, ograniczona liczba treningów przed rozpoczęciem rozgrywek, do tego znaczne zmiany kadrowe – to wszystko wpłynęło na taki niekorzystny bilans. Drużyna jest cały czas na etapie budowy, brakuje zgrania, wzajemnego zaufania na boisku, zarówno do partnerek z drużyny jak i do własnych umiejętności.

– Jak ocenia Pan szanse na utrzymanie się drużyny w I lidze?

– Będzie bardzo ciężko. Prawie połowę kadry stanowią juniorki, które siłą rzeczy nie są jeszcze przygotowane do podjęcia rywalizacji na szczeblu seniorskim. Musi upłynąć trochę czasu, żeby dojrzały do dorosłej piłki ręcznej. Jednak jestem optymistą, chcemy ze strony sportowej osiągnąć jak najwięcej, w tym sezonie celem jest utrzymanie. Każdy

mecz jest dla nas szansą na przybliżenie tego celu, w każdym meczu walczymy o zwycięstwo. Poza tym, jak widać po dotychczasowych wynikach, w I lidze każdy może wygrać z każdym. Mam nadzieję, że również i my zaczniemy wygrywać.

Tabela I ligi

| | | | |
|------------------|---|---|---------|
| 1. Słupia | 4 | 6 | 115-88 |
| 2. Sokół Żary | 4 | 6 | 105-108 |
| 3. AZS Koszalin | 3 | 5 | 77-60 |
| 4. SMS Gliwice | 4 | 5 | 104-94 |
| 5. Pogoń | 3 | 4 | 66-59 |
| 6. Zgierz | 4 | 4 | 83-79 |
| 7. Iozhan Gdynia | 3 | 4 | 67-67 |
| 8. Łysogóry | 3 | 4 | 71-75 |
| 9. Beskid | 4 | 2 | 80-99 |
| 10. Cracovia | 4 | 1 | 84-105 |
| 11. AZS Wrocław | 4 | 0 | 96-114 |

– A perspektywy? Czy widzi Pan jakieś perspektywy dla piłki ręcznej w Cracovii?

– Gdybym nie wierzył, że będzie lepiej, nie podejmowałbym się tej pracy. Dobrym pomysłem było podpisanie umowy z MKS Kusy Kraków, dzięki której z jednej strony Cracovia ma zaplecze młodzieżowe, z drugiej strony utalentowane juniorki mogą dalej rozwijać się w dorosłym szczyptorniaku. Namówiłem do współpracy dr Michała Spieszego z krakowskiego AWF.

III kolejka, 27 września 2003 – AZS Beskid WSB NLU Wacur Nowy Sącz – **CRACOVIA** 25-21 (12-10). Bramki: S. Szczecina 8, Basta 5, Góra, Leśniak-Jahn i Sieja po 3, Bogdańska, Obiedzińska i Zaręba po 1 – Kubiak 9, Żuka 5, Pietrzyk 3, Daniszewska, M. Gutowska, Janus i Stępińska po 1.

IV kolejka, 4 października 2003 – **CRACOVIA** – MKS Zgierz 23-23 (13-15). Bramki: Pietrzyk 13, Hołysz 4, Ćmil i Żuka po 2, Kubiak i Stępińska po 1 – Gajecka i Naumiec po 7, Dymkowska 4, Bagińska 2, Karasiewicz, Mijas i Skonieczka po 1.

W dalszej perspektywie szansą dla krakowskiej kobiecej piłki ręcznej jest współpraca trzech podmiotów: Cracovii, Kusego i AWF. Mam nadzieję, że uda się skonkretyzować nasze zamiary już niedługo, a w tym sezonie obronimy I ligę!



GREEK TRADE SPÓŁKA Z O.O.

- Przetwory owocowe i warzywne w opakowaniach detalicznych
- Komponenty dla cukiernictwa i gastronomii
- Półprodukty do produkcji dżemów, soków, napojów, wsadów do jogurtów i lodów
- Import świeżych owoców i warzyw
- Eksport artykułów spożywczych

Zapraszamy do naszych hurtowni:

Kraków
ul. Chrysto Botewa 32
tel. centrala: 012 651 10 50
fax. centrala: 012 651 10 60
biuro@greektrade.com.pl

Wałbrzych
Ul. Wrocławska 130
tel/fax: 074 840 82 25
tel: 074 840 82 26
walbrzych@greektrade.com.pl

Pabianice
Porszewice 18s
tel/fax: 042 211 45 12
tel: 042 211 50 88
porszewice@greektrade.com.pl



Rozwiązania COMARCH-CDN przeznaczone są zarówno dla średnich i dużych przedsiębiorstw: systemy **CDN Egeria** i **CDN XL** oraz dla małych i średnich firm: **CDN OPT!MA** oraz **CDN Klasyka**.

CDN
egeria

- najbardziej poszukiwany system do zarządzania
(wyróżnienie przyznane dla podsystemu Zarządzanie Personelem przez Instytut Zarządzania)

CDN
XL

- najchętniej kupowany system ERP dla średnich i dużych przedsiębiorstw
(na bazie Microsoft SQL Server 2000, Puls Biznesu - 12 marca 2003, nr 50)

CDN
OPT!MA

- jedyny zintegrowany system dla małych i średnich przedsiębiorstw

CDN
klasyka

- doskonały system o niskich wymaganiach sprzętowych

COMARCH-CDN

**Rozwiązania dla ludzi
oprogramowanie dla firm**

(12) 416 24 19
0 695 589 791

www.reklama.pds.pl



kompleksowa obsługa reklamowa

studio reklamy nie-banalnej



katalogi
foldery
ulotki
plakaty
wydruki wielkoformatowe
teczki firmowe
papier firmowy
wizytówki
gazetki firmowe
projekty okolicznościowe
kalendarze firmowe na 2004 rok



fotografia (analogowa i cyfrowa)
katalogowa
studyjna
reprodukcje
reportaż



strony www
serwisy internetowe
sklepy internetowe
prezentacje multimedialne na CD
wizytówki internetowe

TWOJE BEZPIECZEŃSTWO GWARANTUJE



Autoryzowany Serwis Gaśnic • Ochrona P.POŻ i BHP

Kraków, ul. Kapelanka 11
tel./fax (012) 269 21 60
kom. 0602 374 014
e-mail: suober@interia.pl



Usługi: przeglądy, konserwacja, naprawa gaśnic, pomiary hydrantów, opracowanie instrukcji bezpieczeństwa pożarowego, szkolenia BHP i P.POŻ, doradztwo i wyposażenie zakładów w podręczny sprzęt gaśniczy.

Handel: gaśnice i agregaty, znaki ewakuacji i P.POŻ, instrukcje BHP, węże i armatura hydrantowa, szafki, koce, apteczki oraz inny sprzęt P.POŻ. i BHP

Aktywna linia samogasząca, której istotą jest detektor ciepła w postaci polimerowego przewodu, zapewniającego natychmiastową reakcję na zarzewie ognia bądź temperaturę. System ten gasi w zarodku a nie tylko alarmuje!!! Dlatego cechuje się wysoką skutecznością i niezawodnością. Stosuje się go do zabezpieczenia m.in. serwerów, centrali telefonicznych, rozdzielni elektrycznych, szaf sterowniczych, archiwów, UPS-ów, komór silnikowych itp.

ALS[®]
GASI W ZARODKU

„WYSPA SKARBÓW”

Meble używane z Niemiec i Holandii.

Centrum Handlowe Świt os. Teatralne 10

5%
rabatu

inteligo

Otwórz konto przez strony:
www.cracovia.krakow.pl,
www.cracoviakrakow.com
wspomóż Cracovię

COMARCH

SYSTEMY INFORMATYCZNE

Wydawca: Stowarzyszenie
„Cracovia – Grupa 100”

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Pieprzyca

Skład redakcji: Bartłomiej Juszcak, Marcin Karwiński, Adam Olszowski,
Bartłomiej Bil, Piotr Doległo, Krzysztof Sabor, Filip Keith

Fotoskład: Ryszard Wachel **Projekt plastyczny:** Ryszard Szokalski

Foto: Bartłomiej Bil, Maciej Gillert, Aleksander Pułczyński, Stanisław Malec

Korespondencję prosimy kierować na adres klubu: Miesięcznik „Pasy”, MKS Cracovia,
ul. Kraszewskiego 33, 30-110 Kraków, e-mail: pasycracoviakrakow.com

Miesięcznik „PASY” kupisz: „Pub Enigma”, ul. Miodowa 44, Pub „Wilcza Jama”, ul. Klonowica 2, kiosk
ruchu Rondo Mateczny (kierunek Wola Duchacka), MKS CRACOVIA, ul. Kraszewskiego 33, Sklep wielo-
branżowy ul. Na Kozłowie 18b, Wieliczka - ul. Dembowskiego (parking główny obok restauracji „U Kmity”)

KONTO GRUPY 100

MILLENNIUM BIG Bank S.A.

nr 95116022020000000033392702

PRENUMERATA

„PASÓW”

Wszelkie wpłaty (na „czerwonych prze-
kazach”) oraz pytania kierujcie do nasze-
go przedstawiciela:

Adam Olszowski, tel. 0602 64 89 33,
e-mail: a.olszowski@cracovia.krakow.pl

Egzemplarze pojedyncze - TYLKO 5
zł/szt. (+ 4 zł za każdy list polecony).

Można zamawiać wysyłkę hurtem.

ROBAN

Tanie zakupy...

Nasze sklepy:

Kraków

ul. Rynek Podgórski 15 - pow. 120 m²,
tel. (12) 2961996

ul. Słomiana 17 - pow. 160 m², tel. 0 605415507

os. Kościuszki 65 - pow. 170 m², tel. (12) 2940694

ul. Jabłonowskich 9 - pow. 180 m², tel. (12) 4300987

os. Teatralne 19 - pow. 900 m²,

tel. (12) 6855717, 6805320

os. Piastów 41 - pow. 80 m², tel. 0 605914136

ul. Komandosów 1 - pow. 150 m², tel. 0607663410

os. Oświecenia 21 - pow. 70 m², tel. 0609126145

ul. K. Wielkiego 60 - pow. 250 m², tel. (12) 2945505

ul. Rakowicka 12 - pow. 200 m², tel. 0 607083400

ul. Długa 50 - 120 m², tel. (012) 4233226

Olkusz

ul. K. Wielkiego 12 - pow. 250 m², tel. (32) 2670696

ul. Sławkowska 5 - pow. 150 m², tel. 0 605415508

Nowy Sącz

ul. Sobieskiego 24-MERKURY - pow. 250 m²,

tel. (18) 5475157

ul. Długosza 73 - pow. 400 m², tel. 0609817276

ul. Lwowska 70a - pow. 80 m², tel. 0 605557250

Limanowa

ul. Jana Pawła II 30 - pow. 50 m², tel. 0 605570493

Rabka

ul. Kliszczaków 1 - pow. 180 m², tel. (18) 2670696

Skawina

ul. Rynek 8 - pow. 140 m², tel. 0 607083402

Bochnia

ul. K. Wielkiego 24 - 200 m², tel. 0691729139

Prószyce

al. 3-go Maja 74 - pow. 250 m², tel. 0 691729129

Dominik Pawlik odstania najintymniejsze myśli (przed Islanderem).

Zajęty kawaler



- Czym zajmujesz się na co dzień? Nie pytam oczywiście o grę w hokeja.

- W tym roku skończyłem studia na Akademii Wychowania Fizycznego i niedawno podjąłem pracę w firmie Akkop, w dziale marketingu.

- **Sporo dziewcząt pyta o Twój stan cywilny...**

- (śmiech) Póki co jestem kawalerem. Ale zajętym kawalerem...

- **Gustujesz w brunetkach czy blondynkach?**

- Raczej nie mam preferencji w tym względzie.

- **Jakie piwo zabrałbyś na bezludną wyspę?**

- Strzelca oczywiście. No i Sapporo mogłoby być.

- **Który z trenerów lub też zawodników załatwił Ci najbardziej za skórę?**

- Nie przypominam sobie... Chyba aż tak bardzo jeszcze żaden.

- **Gdybyś nie grał w hokeja, uprawiałbyś jakiś inny sport?**

- Na pewno. Sport to moja pasja. Kto wie, może byłaby to piłka nożna? Podobno nieźle można na niej zarobić (śmiech).

- **Jaki masz samochód?**

- Póki co nie mam. Wiesz, gram w hokeja... (śmiech).



Wybory Miss Kibicek Cracovii

Trwa konkurs organizowany przez redakcję „Pasów” i redakcję „Gazety Krakowskiej” na najpiękniejszą kibickę dopingującą drużynę Cracovii. Piątą kandydatką jest **Katarzyna Ledowska**.



PRZEGLĄD PRASY W PASY

Tempo

- **Zastanawiał się pan, jak zareagowałby, gdyby teraz spotkał na swojej drodze tego, który tak pana urządził?**

- Czas goi rany. W futbolu trzeba liczyć się z kontuzjami. To ryzyko zawodowe - mówi 31-letni **Robert Kolasa**, piłkarz, mający na swoim koncie 121 występów w ekstraklasie, który kontuzję doznał podczas sparingu ze Stalą Mielec przed sezonem. - A twardo walczy się wszędzie, także w czwartej lidze. Do człowieka nie mam żalu, bo na pewno nie „wyciął” mnie ze złośliwości. (2.10)



Najwyższa Komisja Odwoławcza PZPN wydała orzeczenie w sprawie tak zwanej afery barażowej.

Najwyższa Komisja Odwoławcza postanowiła nie uwzględniać wniosków dowodowych złożonych przez pełnomocników zdyskwalifikowanych piłkarzy Świt Nowy Dwór Mazowiecki oraz klubu Garbarnia Szczakowianka Jaworzno.

NKO utrzymała w mocy orzeczenie Wydziału Dyscypliny z 31 lipca br. o ukaraniu dyskwalifikacją na okres jednego roku bramkarza Świt Borisa Peskovicia.

Najwyższa Komisja Odwoławcza utrzymała również w mocy orzeczenie WD PZPN z 31 lipca br. o ukaraniu klubu Garbarnia Szczakowianka Jaworzno walkowerem 3-0 w drugim meczu barażowym i 10 karnymi punktami w nowym sezonie rozgrywkowym.

NKO zmieniła karę dożywotniej dyskwalifikacji na dwuletnią dyskwalifikację w stosunku do sześciu piłkarzy Świt: Grzegorza Miłkowskiego, Mar-

ka Zawady, Macieja Lewny, Rafała Ruty, Adama Warszawskiego i Macieja Krzętowskiego.

(30.09)

DZIENNIK POLSKI

Dr Jerzy Wielkoszyński, znany lekarz sportowy, który współpracował z wieloma sportowcami, reprezentacjami Polski m.in. w hokeju na lodzie, będzie na stałe współpracował ze sztabem szkoleniowym Cracovii.

- Dr Jerzego Wielkoszyńskiego, specjalistę od siły i szybkości, podpowiedział mi Kaziu Węgrzyn, który sam stosuje się do wskazówek doktora - powiedział trener Wojciech Stawowy.

(2.10)

Tempo

- Wiem, że chętnych na moją posadę nie brakuje. Piszą do klubu podania, umawiają się na spotkania z ludźmi związanymi z Cracovią. Nie mogę udawać, że tego nie widzę - mówi 37-letni Wojciech Stawowy.

- **Paradoksalnie, w tej chwili pańska pozycja jest bardzo mocna. Ma pan świetne wyniki, poparcie prezesów...**

- Prawda jest taka, że ja nie rozmawiam na ten temat ani z prezesem Miśkiem, ani naszym sponsorem, profesorem Filipiakiem. Nie chodzę i nie pytam, czy dają mi kredyt zaufania. Dlaczego? Bo wiem, jaką robotę wykonuję z drużyną, a prezesi też ją widzą. Ponad rok temu podjąłem się wykonania pewnego zadania i zamierzam dopiąć swego. Natomiast jeśli uznają, że już się do tego nie nadaję, sam zrezygnuję.

(30.09)

Thier
Małopolanka®
 NATURALNA WODA ŹRÓDLANA
 Naturalna woda źródłana z dostawą do firm i domów

Dział Sprzedaży: (012) 387 70 24, 0604 751 800

foto jajo



Ten uroczy jamnik służy panu Markowi Golemo. Cecha dodatkowa: wielbi Pasy

bez PIŁKI

Marek Baster



Córka

Ma na imię Marlena, urodziła się przed kilkoma dniami. Cały czas śpi i je.

Hobby

Gra w lotki, fachowo nazywa się to dart. Bardzo często bawię się w nie ze swoim szwagrem, a stawką za poszczególne partie jest pepsi. Nie mamy sprzętu w domu, gramy w osiedlowym lokalu.

Samochody

W życiu miałem trzy, wartburga, opla (oba w wersji kombi) i teraz też mam opla. Nie przywiązuje jednak do nich zbyt dużej wagi, mają tylko jeździć.

Film

Ulubiony to Pulp Fiction, bo lubię czarny humor.

Dom

Mały, biały domek. Znajduje się 20 km od stadionu, dwie wioski za Kryspinowem.

1 października 91 lat skończyła legenda Cracovii CZESŁAW MARCHEWCZYK.

Życzymy solenizantowi zawsze dobrego zdrowia, długich lat życia i wszelkiej pomyślności. Życzymy także wiele zadowolenia z sukcesów osiągniętych przez jego następców w Cracovii.

Cytat numeru:

- Czym się różni gra w Cracovii od gry w Hutniku?

Marcin Makuch:

- Na Cracovię skręcam w prawo, a jadąc na Hutnika skręcałem wlewo.

Stojąc w tłumie Pasiaków na meczu w Bielsku, słyszałem najczęściej zadawane sobie wzajemnie przez kibiców pytanie: „Czy życie nie jest piękne?”

Pewnie domyślacie się odpowiedzi: „Oczywiście, że jest!”

Bo to prawda!

Po pierwsze: wyniki drużyny! Licząc według kolejności zajmowanego miejsca w polskiej lidze, jesteśmy na szesnastej pozycji (14 w pierwszej lidze + 2 w drugiej). Kiedy ostatnio mieliśmy tak wysoką pozycję w hierarchii polskiej piłki? Jak sięgam do źródeł (i pamięci), wychodzi, że w 1983/1984 (tak, tak, to już 20 lat!).

Po drugie: wyniki, wynikami, ale ten styl gry! Jeszcze kilka tygodni temu wielu rwało włosy z głowy widząc nieskuteczność pod bramką przeciwnika. Teraz widać, że tamte mecze były przymusową chorobą beniaminka. Dziś drużyna z tamtych problemów się „wyleczyła”

i aplikuje przeciwnikom tyle bramek ile potrzeba a obserwując tempo gry, zaangażowanie, jakość podań i strzałów można tylko rozdziawiać usta z zachwytem.

Po trzecie: doping! Dawno już nie pamiętam tak długotrwałych skandowań pomeczowych. Tym bardziej, że jak był

że wsparcia sponsorskiego żadnego, a organizacyjnie, to mogliśmy równać się wtedy ze średniakami A-klasowymi! Czym to się skończyło, wiemy wszyscy! Kilka lat balansowania nad krawędzią przepaści! Dziś to zdecydowanie „inna bajka”.

Kiedy już tak sobie wyliczyłem te wszystkie argumenty za tym, że jest tak „cacy”, to do-

padł mnie atak tej choroby, którą każdy kibic ma genetycznie zaszczepioną: paranoiczny strach o jutro. „A jak się Comarch rozmyśli i nie będzie dalej naszym „mecenase”? A jak nagle zaczną przegrywać, bo się sprzysięgnie wszystko przeciw: kontuzje, sędziowie, „siły nieczyste”? A jak nam podkupią najlepszych zawodników?”

No cóż, czy bez tej wiecznej obawy o jutro, życie kibica Cracovii byłoby piękne?

A.H.

Czy życie nie jest piękne?

widać, zawodnikom jest niezwykle potrzebny kibic - dwunasty partner. Dodatkowo, jakość przyśpiewek oraz zaangażowanie wszystkich kilkuset osób w Bielsku i kilku tysięcy na naszym najpiękniejszym stadionie osiąga coraz wyższy poziom.

Po czwarte: stabilizacja organizacyjna! Nie jestem jeszcze aż takim sklerotykiem, by nie pamiętać jak bywało kilka lat temu. Chociażby w sezonie 1995/1996. Też wtedy były wyniki, też były emocjonujące spotkania. Tyle tylko,

18.10.2003, godz. 18.15
WSZYSCY DO SZCZECINA!
MKS POGOŃ
VS.
CRACOVIA

Mecz na szczycie! Sztuczne światła! 20 tysięczna widownia! Unikalna oprawa! Gorąca atmosfera! Musisz to poczuć! Musisz to zobaczyć!

Po raz pierwszy w historii pasiastego ruchu kibicowskiego odjedzie z Krakowa „Pasiasty Pociąg Specjalny”. Koszt wyprawy z biletem na mecz - **tylko 50 złotych!** Tanio jak barszcz!

Sprawnie ominiemy wszystkie stacje, bo nigdzie nie staniemy (wyjątek: Poznań). W Szczecinie zameldujemy się godzinę przed meczem. W drogę powrotną wyruszymy bezpośrednio po spotkaniu. W sektorze będzie na nas czekał bufet z kielbaskami i napojami.

Nie zastanawiaj się! Namawiaj wszystkich znajomych! Bierzcie przenośne radiomagnetofony i jak najwięcej kaset i kompaktów! W każdym wagonie musi grać inna muza! Hip-hop, hard core, metal, rytm and blues... Dla każdego coś miłego! No i dużo polskiego rocka, żeby wspólnie pośpiewać trochę.

Jak grasz na gitarze lub organkach zabieraj instrumenty! Bez obciachu! Karty do gry? Podstawa! W programie podróży przewidziano wielki turniej w „obieranego”. Dla zwycięskiej pary: nagroda-niespodzianka! Chętni na „małego pokerka” też się pewnie znajdą! A ile nowych kawałów usłyszycie? Ile opowieści stadionowych weteranów?

Pamiętajcie: weźcie dużo jedzenia, bo wagonu restauracyjnego nie przewidziano! Pociąg będzie wyglądał jak ten do Wieliczki, żółty z rozsuwanymi drzwiami! Będzie można palić i pić! Ale - uwaga - wyłącznie myśl zasady: można wypić po kubeczku, spokój w głowie, w porządeczku!

Specjalnym pociągiem pojedą wszyscy. Będą kibicowskie sławy, osoby mające na koncie po 200 i więcej wyjazdów. Będą i tacy, którzy pojedą na Pasy po raz pierwszy.

To będzie niezapomniana podróż! Będziecie o niej przez lata opowiadać młodszym i wnukom! Wielka pasiasta rodzina w drodze do Szczecina!

Zapisy i bilety wyłącznie w klubie! Tylko do piątku!

